PANORAMA

Wydanie I | ŁÓDŹ, sobota 26 i niedziela 27 listopada 1988 roku | Rok XLIII 275 (12789) | PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 | Cena 30 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

W. Jaruzelski przyjął L. Gratza

25 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą przewodniczącego Rady Narodowej Zgromadzenia Związkowego Republiki Austrii Leopolda Gratza.

W toku rozmowy poruszono — na tle dotychczasowych pomyślnie rozwijających się stosunków między Polską i Austrią — problemy dwustronnej i wielostronnej współpracy parlamentarnej. Stwierdzono, że szczególnej aktualności nabierają konsultacje dotyczące sytuacji międzynarodowej, a także ochrony środowiska, wymiany kulturalno-naukowej, a zwłaszcza wymiany młodzieży.

F. Mitterrand z wizytą w Moskwie

Prezydent Francji Francois Mitterrand przybył w piątek z roboczą, dwudniową wizytą do ZSRR, podczas której przeprowadzi rozmowy z radzieckim przywódcą Michaiłem Gorbaczowem. F. Mitterrand uda się 26 bm. na kosmodrom Bajkonur, gdzie obserwować będzie start radziecko-francuskiej załogi kosmicznej. Podczas wizyty przewidziane jest podpisanie umów dwustronnych, dotyczących współpracy gospodarczej.

PRYMAS POLSKI POWRÓCIŁ DO KRAJU

Po 3-tygodniowym pobycie w Australii, Nowej Zelandii, Nowej Gwinei i na Filipinach powrócił wczoraj wieczorem do kraju prymas Polski kardynał Józef Glemp

Irak — Iran Wymiana jeńców

Przedstawiciel Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża oświadczył w czwartek w Genewie iż rozpoczęła się repatriacja rannych i chorych jeńców irańskich i irackich zgodnie z porozumieniem zawartym w Genewie w ramach rozmów irańsko-irackich. W czasie tej akcji, która będzie trwała do 31 grudnia br., przewiduje się zwolnienie 411 irańskich i 1.159 irackich jeńców wojennych.

DZIŚ I JUTRO W ŁODZI

III Zgromadzenie OPZZ

„NASZYM CELEM — GODNE ŻYCIE" — pod takim hasłem będą się toczyć 26 i 27 bm. w Łodzi obrady III Zgromadzenia OPZZ. Weźmie w nich udział prawie 1500 delegatów na kongres związkowy, który obradował dokładnie przed dwoma laty oraz ok 300 gości, a wśród nich oczekiwani są przedstawiciele najwyższych władz politycznych, państwowych i administracyjnych. Zgromadzenie podda ocenie wyniki dotychczasowej realizacji decyzji Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych, przedyskutuje nowe problemy, jakie wyłaniają się przed ruchem zawodowym w związku z przyspieszeniem procesów przeobrażeń w gospodarce i w życiu publicznym w kraju, określi stanowisko związków zawodowych wobec proponowanej koncepcji polityki socjalnej państwa. Ważnym nurtem obrad stanie się dyskusja nad modelem polskiego ruchu zawodowego, w której to sprawie ostatecznie wypowie się kongres, najwyższa instancja związkowa.

Zgromadzenie jest reprezentatywnym gremium związkowym, stanowi forum najszerszej dyskusji o sprawach ludzi pracy i 7-milionowego ruchu zawodowego. Nie ma jednak uprawnień decyzyjnych, nie podejmuje uchwał, może natomiast wyrazić swoje opinie w formie rezolucji. Oczekuje się, że III Zgromadzenie zajmie stanowisko nie tylko w sprawie realizacji uchwał kongresu, ale również wobec wybranych, głównych dziś problemów ludzi pracy, których rzecznikiem są związki zawodowe.

(PAP)

Rozmowy i spotkania premiera w Austrii

Podobnie jak pierwszy również drugi dzień oficjalnej wizyty prezesa Rady Ministrów PRL — Mieczysława F. Rakowskiego w Austrii upłynął pod znakiem intensywnych rozmów i rozlicznych spotkań.

Bogaty program dnia otworzyła konferencja prasowa M. F. Rakowskiego i Franza Vranitzky'ego w urzędzie kanclerskim, na którą licznie przybyli dziennikarze austriaccy i zagraniczni, w tym polscy.

Konferencję otworzyły krótkie oświadczenia premiera i kanclerza w których wyrazili oni zadowolenie z dotychczasowego przebiegu rozmów.

Następnie M. F. Rakowski i Franz Vranitzky odpowiadali na pytania, dotyczące zarówno stosunków polsko-austriackich, jak i spraw polityki zagranicznej i wewnętrznej obu krajów. Wiele pytań skierowanych do premiera polskiego odnosiło się do reform w naszym kraju i perspektyw dialogu z udziałem różnych sił społecznych.

Tuż po konferencji prasowej premier Rakowski spotkał się z czołowymi przedstawicielami austriackiego przemysłu i handlu w Związkowej Izbie Gospodarczej gdzie powitał go i towarzyszące mu osobistości prezes — Robert Sallinger.

Następny punkt programu to wizyta u wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych Austrii Aloisa Mocka. Trwające ponad 45 minut spotkanie przebiegło w przyjaznej atmosferze — obaj rozmówcy znają się już nie od dziś — i było poświęcone omówieniu stosunków dwustronnych, ocenie rozwoju sytuacji w Europie oraz stanu obrad wiedeńskiego spotkania KBWE.

Wicekanclerz interesował się również problematyką reform gospodarczych w Polsce.

W godzinach południowych Mieczysław F. Rakowski złożył proto-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Dziś rozpoczyna się w Warszawie

Konferencja przewodniczących parlamentów Europy, USA i Kanady

Rozpoczynające się dziś spotkanie w siedzibie polskiego Sejmu nie ma precedensu w długich dziejach europejskiego parlamentaryzmu Konferencja — w Warszawie — przewodniczących parlamentów Europy, USA i Kanady otwiera być może nowy okres w ich współczesności. Sygnalizuje, że idea traktowania Europy jako całości utorowała sobie drogę do szerokiego politycznego myślenia.

Przypomnijmy — z inicjatywą tej konferencji wystąpił marszałek Roman Malinowski; przed rokiem — oficjalnie, a jeszcze wcześniej — w rozmowach z wieloma politykami i parlamentarzystami z krajów sojuszniczych i zachodnich Marszałek podkreślał, że wiele problemów (nie tylko pokój i bezpieczeństwo, ale choćby ochrona środowiska i gospodarka) nabrały charakteru globalnego i muszą być wspólnie rozwiązywane.

Propozycje marszałka Sejmu trafiały na zrozumienie, na wspólną potrzebę; sprzyjał im też zmieniający się klimat międzynarodowy. Rozumiano, że parlamenty — nie zastępując rządów — mogłyby tu wiele zdziałać.

Główne tematy warszawskiej konferencji: „Parlamenty a demokracja", „Współpraca w imię przyszłości Europy" — charakteryzują ten kierunek myślenia. Jest dziś wiele płaszczyzn działania obejmujących interesy całej Europy. Bezprecedensowe spotkanie na Wiejskiej umacnia zarazem i może pozytywnie wpłynąć na proces KBWE.

USA. Tysiące bezdomnych ustawiło się w kolejce po symboliczny posiłek z okazji Dnia Dziękczynienia rozdawany w pobliżu Kapitolu w Waszyngtonie.

CAF — Reuter — telefoto

Już od przyszłego roku szkolnego?

Nowa skala ocen uczniów

Trwają prace nad nowym regulaminem egzaminów maturalnych. Najbliższe matury, tj. w roku 1989 odbędą się według dotychczasowych zasad, bowiem zmiany w tak ważnych sprawach muszą się odbywać z odpowiednim wyprzedzeniem.

Więcej powiedzieć można natomiast o zamierzeniach dotyczących nowego regulaminu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów. Celem resortu jest, aby nowe zasady mogły wejść w życie z nowym rokiem szkolnym 1989/90.

(DALSZY CIĄG NA STR. 3)

Dziwny jest ten świat

MĄDRY PUDELEK

Instynkt samozachowawczy uratował życie psu w czasie pożaru mieszkania jego właścicieli w jednej z peryferyjnych dzielnic Lizbony.

Pożar, o którym mowa wybuchł na 7 — ostatnim piętrze budynku. Lokatorzy zaskoczeni przez nieszczęście podczas snu, opuścili w pośpiechu lokal, zapominając zabrać ze sobą własnego pudla.

Bezprzestrzennie szalejący się błyskawicznie ogień strawił niemal doszczętnie całe mieszkanie. Przybyła na miejsce straż pożarna mogła zająć się jedynie gaszeniem zgliszczy. Lustrujący miejsce pożaru strażacy zajrzeli przez ciekawość do stojącej w kuchni lodówki i... ku ich największemu zdziwieniu znaleźli tam całego i zdrowego pudelka. Najprawdopodobniej psu, jemu tylko znanym sposobem, udało się otworzyć drzwi lodówki i schronić się we wnętrzu. I tak jeszcze raz potwierdziła się teza tych, którzy twierdzą iż pudle to wcale nie takie głupie zwierzęta.

STULETNI „BEZAWARYJNY" KIEROWCA

Najstarszym kierowcą RFN jest Robert Huebener z Bawarii — liczy 100 lat. Jak podał tygodnik „Quick", weteran jazdy samochodowej codziennie zasiada za kierownicą swego opla i pokonując co najmniej 20 kilometrów.

R. Huebenerowi zdarzył się tylko jeden wypadek, ale spowodował go rowerzysta, który niespodziewanie wjechał na jego pas. Doszło do niego nie z powodu mojego wieku — oświadczył — ale dlatego, że zawsze moje reakcje były powolne.

3 MLN DOLARÓW ZA STOLIK MARII ANTONINY

Na aukcji londyńskiej firmy Sotheby's sprzedano stolik wykonany w 1781 r. dla królowej Marii Antoniny za 1,65 mln funtów (3 mln dolarów). Zdaniem organizatorów jest to rekordowa kwota uzyskana za francuski mebel — antyk.

Stolik wykonany został na zamówienie królowej Marii Antoniny z przeznaczeniem do jej prywatnych apartamentów w pałacu wersalskim, gdzie królowa spędzała dużo czasu wymykając się spod rygorów dworskiej etykiety.

(Opr. zg)

Biuro prasowe czeka na uwagi

Propozycje dla rządu

Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów ogłosił, że częstym tematem jego prac będzie sfera szeroko pojętej obsługi ludności, a więc funkcjonowanie administracji, handlu i usług. Podjęto już pierwsze decyzje. M. in. od przyszłego roku urzędnicy załatwiający sprawy wymagające opłat skarbowych będą zobowiązani do prowadzenia sprzedaży znaczków skarbowych. Drobna rzecz, lecz jakże ważna dla interesantów.

Intencją komitetu jest, aby podczas przygotowywania konkretnych decyzji i propozycji w jak największym stopniu uwzględnić doświadczenia obywateli.

W celu umożliwienia obywatelom zgłaszania swoich propozycji i wniosków, Biuro Prasowe Rządu uruchamia dyżur telefoniczny pod hasłem „Propozycje dla rządu". Przewodniczący Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów minister Aleksander Kwaśniewski deklaruje, że wszystkie postulaty będą wnikliwie analizowane. Te, które okażą się możliwe do realizacji zostaną niezwłocznie wdrożone.

Uwagi i wnioski będą przyjmowane od 28 listopada do końca roku oprócz sobót i niedziel w godzinach od 14 do 18 pod numerem telefonu 28-48-21.

Chłodniej!

Po chwilowej odwilży znów powrót zimowej pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okersie od 27 bm do 1 grudnia ochłodzenie Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami śniegu i deszczu. Temperatura maksymalna będzie od minus 1 do plus 5 st., a minimalna od plus 1 do minus 6 st.,

CO DZIEŃ niesie

W 331 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.15, zajdzie zaś o 15.31.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Konrad, Lechosław Leon, Sylwester, Delfina.

JUTRO: Franciszek, Walerian, Wirgiliusz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie na ogół duże. Okresami opady deszczu lub mżawki. Temp. maks. w dzień ok. 3 st. Wiatr przeważnie umiarkowany, zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 988,8 hPa (741,7 mm), a temp 5,0 st.

Z kalendarza wydarzeń

1968 — Zm. A. Zweing, pisarz niemiecki

1968 — Zm. W. Kędra, pianista

1855 — Zm. Adam Mickiewicz

Taką sobie myśl

Spór między prawdziwymi przyjaciółmi, prawdziwymi kochankami, nie ma znaczenia.

Uśmiechnij się

— Widzę, moja droga, że znowu chcesz się ze mną kłócić...

Wywiad z Alfredem Miodowiczem — przewodniczącym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowycch

POMIĘDZY WŁADZĄ A OPOZYCJĄ

— W wywiadzie udzielonym mi w czerwcu ubiegłego roku, tuż przed wyjazdem do Genewy na sesje Międzynarodowej Organizacji Pracy zdefiniował pan, co rozumie pod pojęciem „pluralizmu związkowego". Czy od tego czasu zmienił pan pogląd na tę sprawę?

— Nie. Na pewno do kongresu i później także będziemy głosić zasadę: jeden związek w jednym zakładzie pracy. Inne rozwiązania groża niezdrową konkurencją polegająca m. in. na wyciągnięciu z zakładu więcej niż „tamci". To musi w końcu doprowadzić do płacy pracodawcy i w efekcie do zakończenia działalności konkurujących związków. Po prostu związkowcy stracą pracę. Nie wierzę żeby rywalizacja ograniczyła się tylko do pobierania niższych niż u konkurentów składek w zamian za wyższe świadczenia. Obawiam się, że powtórzyłaby się przepychanka z lat 1980—81.

— Nie dopuszcza pan innego modelu związkowego nawet w czasach, kiedy będziemy mieli zdrową gospodarkę oraz związkowców świadomych faktów, że jeśli za dużo wyciągną z firmy, w której pracują, to doprowadzą do jej bankructwa i zostaną bez pracy?

— Pesymiści twierdzą że do uzdrowienia naszej gospodarki nigdy nie dojdzie. Ja jestem optymistą i uważam że trzeba na to kilku lat. Nie wykluczam innego modelu polskich związków zawodowych w przyszłości. Młode pokolenie, które zacznie działać w tych związkach, samo zadecyduje o jego kształcie.

— Pan zaproponował spotkanie Lechowi Wałęsie proszę wobec tego powiedzieć, kim on jest dla pana?

— Moim byłym szefem.

— Nie chodzi przecież o spotkanie sentymentalne. Kim jeszcze jest dla pana Wałęsa?

— Postacią, która jest symbolem. A skoro jest jednym z tych, którzy mają zasiąść przy „okrągłym stole" skoro temat pluralizmu związkowego ma być według pana Wałęsy jednym z głównych tematów rozmów, to ja jako przewodniczący OPZZ nie mogę być osobą milczącą i pozostawać w

(DALSZY CIĄG NA STR. 4)

SPORT

Włókniarz i ŁKS kontra Spójnia i AZS Koszalin

W ekstraklasie koszykarek kolejna seria spotkań o mistrzowskie punkty. Pod koszami Łodzi i Pabianic wystąpią tym razem gdańska Spójnia i AZS Koszalin. Nie ukrywamy, że tym razem liczymy na przynajmniej jedno zwycięstwo koszykarek ŁKS, które nie powinny stracić szansy wzbogacenia swego skromnego konta punktowego, wygrywając z AZS Koszalin.

Atrakcyjnie zapowiada się spotkanie Spójni z Włókniarzem. Pabianiczanki ani myślą zwolnić tempa w marszu do mistrzostwa Polski. Tyle, że o tym samym myślą koszykarki poznańskiej Olimpii. Pojedynek obu tych zespołów dodaje wyjątkowych emocji tegorocznej rywalizacji w ekstraklasie pań.

Włókniarz wygrał przed tygodniem oba mecze, choć H. Langierowicza i jego dziewczęta niemało nerwów, a i sił kosztowało spotkanie w Lublinie z tamtejszym Startem. Spójnia przegrała u siebie z Olimpią, ale poznanianki musiały sporo na to zwycięstwo zapracować. Pabianiczanki są faworytkami meczu z Spójnią, chociaż gdański zespół tradycyjnie już lepiej gra z Włókniarzem w Pabianicach aniżeli pod własnymi koszami. W ubiegłym roku Włókniarz wygrał w Gdańsku 97:57, a w Pabianicach tylko 92:84. Podobnie było w tym roku. Włókniarz zwyciężył Spójnię pod jej koszami 104:71, a u siebie wygrał tylko 92:84 remisując do przerwy 43:43.

Ślęza Wrocław gra u siebie ze Stalą Brzeg, w Poznaniu Olimpia zmierzy się z Wisłą, Lech Poznań z Polonią Warszawa, a Czarni Szczecin ze Startem Lublin. W niedzielnych meczach Olimpia jest faworytem spotkania ze Stalą. Trudno natomiast przewidzieć wyniki meczów Ślęza — Wisła, Lech — Start i Czarni — Polonia. (Przypomnijmy, że zaległy mecz Wisła — Włókniarz Pabianice odbędzie się 30 listopada w Krakowie).

* * *

W II lidze również atrakcyjnie pod łódzkimi koszami. Widzew podejmuje przy ul. Niciarnianej Start z Gdańska, a koszykarze Społem grają we własnej hali z Astorią Bydgoszcz. (wrb)

Andrzej Rudy w Monaco?

W RFN przebywał, jako komisarz UEFA pucharowego meczu Bayernu Monachium z Interem Mediolan, sekretarz generalny PZPN Zbigniew Kaliński. Spotkał się m. in. z sekretarzem generalnym Piłkarskiego Związku RFN Wilfriedem Gerhardem i dowiedział się, że z punktu widzenia federacji RFN, nie ma sprawy A Rudego. Nie zgłosił się żaden z klubów Bundesligi z wnioskiem o pozyskanie tego piłkarza. W. Gerhard przekazał informacje, że polski zawodnik odwiedził szereg klubów w RFN, ale w żadnym nie przyjęto jego oferty. Stwierdził także, iż zainteresowanie naszymi piłkarzami jest obecnie w RFN małe, a tymi, którzy przybyli tam bez zgody PZPN — prawie żadne.

Z innych informacji będących w posiadaniu Z. Kalińskiego wynika, że A. Rudy znajduje się w Monaco i wyraża chęć gry w tamtejszym klubie francuskiej ekstraklasy.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

KOSZYKÓWKA. I liga kobiet: ŁKS — SPÓJNIA GDAŃSK, al. Unii, godz. 17, WŁÓKNIARZ PAB. — AZS KOSZALIN w Pabianicach przy ul. Marchlewskiego, godz. 17. II liga kobiet: WIDZEW — AZS GDAŃSK, ul. Niciarniana, godz. 18, II liga mężczyzn: SPOŁEM — ASTORIA BYDGOSZCZ, ul. Północna, godz. 18.

HOKEJ NA LODZIE: II liga: ŁKS — STAL SANOK w Zgierzu przy ul. Wschodniej, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).

TENIS STOŁOWY. II strefowy turniej klasyfikacyjny juniorów w hali Włókniarza przy ul. 8 Marca, godz. 10 i 15 (w niedzielę godz. 10).

DŻUDO. Międzynarodowy turniej juniorów i juniorek, ul. Moniuszki, godz. 10 (w niedzielę, godz. 10).

NIEDZIELA

KOSZYKÓWKA. I liga kobiet: WŁÓKNIARZ PAB. — SPÓJNIA GDAŃSK w Pabianicach, godz. 16 ŁKS — AZS Koszalin, al. Unii godz. 16.

SIATKÓWKA. I liga mężczyzn: WIFAMA — AZS CZĘSTOCHOWA, ul. Niciarniana, godz. 12. II liga kobiet: START — AZS W-WA, ul. Teresy, godz. 18 (w poniedziałek godz. 13).

BOKS II liga: GWARDIA — STOCZNIOWIEC GDAŃSK, al. Kościuszki, godz. 11.

HOKEJ NA TRAWIE: I liga mężczyzn: BUDOWLANI — AZS KATOWICE, w hali Anilany przy ul. Sobolowej, godz. 10.

Nowy zarząd — stare problemy

Kolarstwu brakuje rowerów, gum, części zamiennych, wreszcie obuwia i niezbędnego stroju. Wiele do zrobienia jest także w sferze szkoleniowej oraz we współpracy między klubami. Mówiono o tym w czasie czwartkowego zebrania sprawozdawczo-wyborczego OZKol.

Wszystkie te problemy będą mieli do rozwiązania członkowie nowych władz łódzkiego kolarstwa. Obowiązki prezesa powierzono **D. Budzyńskiemu**, wiceprezesem wybrano **B. Piusę**, a przewodniczącym komisji rewizyjnej został **B. Rzepecki**. W czasie zebrania najlepszych zawodników i kluby uhonorowano pucharami i dyplomami zdobytymi w rywalizacji ogólnopolskiej i okręgowej. Miłym wydarzeniem zebrania było wręczenie zasłużonemu dla łódzkiego i polskiego kolarstwa **Jerzemu Bekowi** kryształowego pucharu przez jego młodszych kolegów po fachu — **L. Józefowicza, M. Jańca** i **L. Fabiana**, jak również powierzenie zaszczytu honorowego prezesa dotychczasowemu „sternikowi" łódzkiego kolarstwa — **Januszowi Królowi. Gratulujemy!**

(w-w)

Piłkarskie ostatki

Przed tygodniem zakończyła rozgrywki rundy jesiennej ekstraklasa. Dziś i jutro piłkarze definitywnie już kończą sezon. Odbędą się cztery rewanżowe mecze ćwierćfinałowe Pucharu Polski.

W sobotę, Ruch Chorzów podejmie Pogoń Szczecin (pierwszy mecz zakończył się w Szczecinie remisem 3:3). W niedzielę Legia spotka się w Warszawie z Górnikiem Zabrze (pierwszy mecz 3:2). Śląsk podejmie u siebie GKS Katowice („górnicy" wygrali u siebie w pierwszym meczu 3:1), a w Gdyni tamtejszy Bałtyk zmierzy się z Jagiellonią Białystok (po bezbramkowym remisie w pierwszym spotkaniu).

(w-w)

Akademicy z Częstochowy rywalami Wifamy

Meczem z AZS Częstochowa siatkarze Wifamy kończą pierwszą rundę rywalizacji w ekstraklasie. Po 8 spotkaniach mistrzowskich mają na swoim koncie 3 zwycięstwa, które być może nie zadowalają sympatyków łódzkiego zespołu, ale są jednak aktualnym wykładnikiem umiejętności drużyny. Trzeba stwierdzić, że w końcówce pierwszej rundy podopieczni Pawła Blomberga spisywali się bardzo dobrze, czego wynikiem były: wyjazdowe zwycięstwo nad Legią i pokonanie na własnym boisku Resovii. Wifama stoczyła również w miarę wyrównaną walkę z mistrzem Polski Hutnikiem Kraków.

Jaką wartość przedstawia natomiast zespół AZS Częstochowa? Trzeba stwierdzić, że potrafi grać efektowną siatkówkę, szybką i przede wszystkim skuteczną. Nic więc dziwnego, że zespół zaliczany do czołówki rozgrywek ma na swym koncie 5 zwycięstw. Czołowym zawodnikiem zespołu jest rozgrywający Stadnicki, którego pozyskano swego czasu z Płomienia Sosnowiec. Tegorocznym nabytkiem jest Marszałek, były siatkarz Resovii. Nie tylko jednak na grę tych zawodników trzeba zwrócić uwagę. Jednym z najbardziej utalentowanych, młodych adeptów tej dyscypliny sportu jest niezwykle skuteczny w ataku Stelmach. Wiele klubów pierwszoligowych chciałoby go mieć w swoim składzie, lecz on wybrał jednak zespół z Częstochowy.

Akademicy są dla Wifamy bardzo niedogodnym rywalem. Miejmy jednak nadzieję, że łodzianie potrafią odnieść zwycięstwo, zwłaszcza że rozgrywają ten mecz „w parze" na własnym parkiecie. Nie trzeba bowiem przypominać, że każdy z zespołów walczących w ekstraklasie za plan minimum przyjął sobie zajęcie szóstego miejsca, które gwarantuje pozostanie w lidze bez rozgrywania dodatkowych meczów barażowych systemem „play-off". Wielu uważa, że łódzki zespół nie stać na osiągnięcie takiego celu. Nic bardziej zgubnego. Trzeba walczyć do końca, bo przecież w sporcie każdą szansę trzeba wykorzystać.

W drugiej lidze siatkarek bardzo interesujące mecze dwóch zespołów, które mają największe szanse znalezienia się w ekstraklasie. Łódzki Start podejmuje we własnej sali AZS Warszawa. Pierwszy mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 13, zaś rewanż w poniedziałek o godz. 13.

(szym.)

„Bełchatów" — można wykorzystać szanse

Uroczysta, wspólna sesja WRN w Piotrkowie i MRN w Bełchatowie

W 14 bez mała lat od chwili rozpoczęcia pierwszych prac zrealizowane zostało największe polskie przedsięwzięcie energetyczne — „Bełchatów". Kopalnia węgla brunatnego i oparta na niej elektrownia osiągnęły pełną moc produkcyjną. Te 4320 megawatów stanowi dziś nie tylko konkretny zastrzyk siły dla wszystkich dziedzin naszego życia. Z powszechnie znanych racji stały się one także symbolem wykorzystanej szansy, zaprzeczeniem powszechnego poczucia niemożności. Bo przecież gdy od początku lat osiemdziesiątych kryzys dotknął nasz kraj z największą siłą, ta właśnie inwestycja potrafiła wyjść z niego obronną ręką. Obronił ją trzeźwy bilans możliwości i oczekiwanych efektów, ale równie skutecznie ludzie — tysiące górników, energetyków, budowlanych, wszystkich twórców dzisiejszego „Bełchatowa", którzy potrafili nie zmarnować szansy, dzięki którym ludzi i przemysłu nie straszy już od lat „20 stopień zasilania". Bełchatowski sukces sprawił, że gotowi są z taką samą wiarą i energią przystąpić do budowy drugiego etapu „Bełchatowa" — odkrywki „Szczerców" i elektrowni „Bełchatów II".

Zakończona inwestycja jest rówieśnikiem woj. piotrkowskiego i swymi rozmiarami, gospodarczym, a teraz także i moralnym znaczeniem wywiera wpływ na całe województwo. Jego najbardziej widoczne przejawy to 20 tys. nowych miejsc pracy, zbudowane niemal od podstaw 60-tysięczne już prawie miasto Bełchatów z całą swą infrastrukturą.

Czas budowania, przynajmniej energetycznej części inwestycji, przechodzi powoli do historii. Ale z całą pewnością znajdzie tam swoje ważne miejsce, utwierdzane płynącymi z „Bełchatowa" megawatami. O tej historii i o jej twórcach, także jednak i o przyszłości „Bełchatowa" mówiono wczoraj szeroko podczas wspólnej, uroczystej sesji piotrkowskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i bełchatowskiej Miejskiej Rady Narodowej, która odbyła się w Bełchatowie z okazji osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej ZGE. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wszystkich instytucji i organizacji, resortów i przedsiębiorstw związanych z powstaniem „Bełchatowa", z jego rolą w organizmie polskiej gospodarki, politycznych i administracyjnych władz woj. piotrkowskiego. Obecny był członek Rady Państwa **Kazimierz Secomski** i wicepremier **Ireneusz Sekuła.**

W swym wystąpieniu podczas obrad, podkreślając gospodarcze i moralne znaczenie „Bełchatowa" dla kraju i społeczeństwa stwierdził on m. in., że choć wskaźnik zużycia energii jest wyznacznikiem poziomu życia społeczeństwa, to jednak wskaźnik energochłonności mówi o poziomie i kondycji gospodarki. Równolegle w dwóch kierunkach — budowania opłacalnego przemysłu energetycznego i energetycznej opłacalności innych gałęzi przemysłu muszą iść wszystkie działania.

Podczas uroczystości liczną grupę twórców „Bełchatowa" uhonorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Np. **Szczepan Kowalczyk, Tadeusz Krakowski, Andrzej Meissner, Adam Michalski, Gerard Pawelczyk, Antoni Pyrek, Jerzy Topolski** otrzymali tytuły „Zasłużony energetyk PRL", a **Zenon Śniadecki** odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(m-ak)

„Życie" to...

...tytuł audycji Rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi, która zostanie nadana w sobotę, w godz. 16,30—17,15 na fali 68,51 MHz. Co jest najważniejsze w życiu? Czy istnieje recepta na udane życie? Pod numerem 78-82-81 psychoterapeuci czekają na telefony już od godz. 16.

Rozmowy i spotkania premiera w Austrii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kolarną wizytę prezydentowi Republiki Austrii Kurtowi Waldheimowi, który podjął polskich gości śniadaniem. Uczestniczył w nim kanclerz związkowy.

Mieczysław F. Rakowski złożył również wizytę burmistrzowi miasta i szefowi Kraju Związkowego Wiedeń Helmutowi Zilkowi i wpisał się do „złotej księgi" miasta Wiednia.

Po południu prezes Rady Ministrów PRL wygłosił odczyt w austriackim Towarzystwie Polityki Zagranicznej pt. „Polska w zmieniającej się Europie".

Wśród przybyłych znajdował się również kanclerz Vranitzky. Sala była szczelnie wypełniona.

* * *

Małżonka premiera — Elżbieta Kępińska w towarzystwie Christine Vranitzky zwiedziła w piątek byłą rezydencję cesarską w Schoenbrunnie oraz warsztaty kostiumowe teatrów wiedeńskich, gdzie przygotowuje się ubiory do najwybitniejszych przedstawień teatralnych i operowych.

Arafat przybędzie do ONZ?

W piątek Organizacja Wyzwolenia Palestyny przedłożyła w konsulacie USA w Tunisie (tu mieści się siedziba kierownictwa OWP) paszport Jasera Arafata wraz z podaniem o wizę amerykańską dla niego. Przewodniczący OWP zamierza udać się do Nowego Jorku, aby 1 grudnia wygłosić przemówienie przed Zgromadzeniem Ogólnym NZ w ramach debaty nad problemem bliskowschodnim.

Rzecznik Departamentu Stanu, pytany o to wcześniej, nie udzielił jasnej odpowiedzi, czy władze amerykańskie przyznają wizę Arafatowi. Zgodnie z porozumieniem z roku 1947 o goszczeniu na swym terytorium siedziby ONZ, Stany Zjednoczone są zobowiązane do wyrażenia zgody na przyjazd do Nowego Jorku osobistości reprezentujących organizacje lub państwa, których nie uznają.

Katastrofa kolejowa w ZSRR

■ 24 bm. — jak poinformowała gazeta „Godok" — na trasie między stacjami kolejowymi Saraj-Gir i Abdulino w obwodzie kujbyszewskim zderzyły się dwa pociągi — pospieszny pasażerski Charkow — Władywostok i towarowy. Kilka pustych wagonów pociągu towarowego najechało z szybkością 15—20 km/godz. na ostatni wagon pociągu pasażerskiego. Dziesiątki pasażerów odniosło obrażenia, ośmiu z nich przewieziono do szpitala. W stanie ciężkim odwieziono do szpitala także załogę pociągu towarowego.

■ Nieustające ulewne deszcze i spowodowane przez nie osunięcia ziemi stały się przyczyną śmierci 21 mieszkańców Kolumbii. Według wstępnych obliczeń straciło tam dach nad głową przeszło tysiąc osób. Usuwająca się ziemia zniszczyła ok. 100 domów. Ekipy ratownicze ewakuują mieszkańców z zagrożonych rejonów

■ 3 osoby poniosły śmierć, a kilkanaście zostało rannych w wyniku pożaru, który wybuchł w czwartek o godz. 20 w chińsko-indonezyjskiej restauracji „Boeddha" w Hilversum. 13 osób doznało poważnych poparzeń. Przyczyny pożaru nie są znane. Policja przypuszcza, że w zgliszczach mogą znajdować się jeszcze włoki dwóch osób.

■ W czwartek wieczorem doszło w Bangladeszu do katastrofy kolejowej. Jak podano w Dhace, przeładowany pociąg pasażerski wpadł na wykolejony pociąg towarowy. 5 osób poniosło śmierć, a 3 zostały ranne.

(opr. zg)

Kradzione samochody płynęły do Polski

Zachodnioniemiecka policja portowa z Bremerhaven przechwyciła 38 samochodów szmuglowanych na statku kierującym się do Polski. Samochody te figurowały na liście pojazdów skradzionych w Stanach Zjednoczonych. Ukryte były w kontenerach, w których znajdowały się rzekomo artykuły gospodarstwa domowego. Łączną wartość przemycanych samochodów ocenia się na 1,8 mln marek zachodnioniemieckich (około milion dolarów) — informuje agencja AFP.

KRONIKA WYPADKÓW

■ **GODZ. 1.30. Ul. Pabianicka. Krzysztof S. kierując fiatem 126p w nie ustalonych okolicznościach uderzył w słup ogrodzeniowy doznając wstrząśnienia mózgu. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Włady Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.**

■ **GODZ. 13.45. Ul. Zachodnia — ul. Lutomierska. Bożena Z. lat 16 wbiegła na jezdnię i wpadła pod nysę. Piesza doznała ogólnych potłuczeń.**

■ **GODZ. 16.30. Ul. Kilińskiego. Edward P. kierując mercedesem uderzył w tramwaj linii 5/2. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 20 minut.**

■ **GODZ. 17.50. Zgierz, ul. 1 Maja. Kazimierz Ł. kierując autobusem MPK potrącił na przejściu dla pieszych Kazimierza A. lat 45. Pieszy doznał urazu głowy.**

■ **GODZ. 18.25. Ul. Więckowskiego — ul. Żeligowskiego. Wiktor B. kierując fiatem 125p potrącił na przejściu dla pieszych Grzegorza R. Pieszy doznał stłuczenia nogi.**

■ **Świadkowie zderzenia dwóch samochodów na ul. Wólczańskiej przy ul. 22 Lipca w dniu 24. 11. br. o godz. 20.30 proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi.**

M. C.

Dnia 23 listopada 1988 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 67 lat, kochany Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

HENRYK WĘDZIK

Pozostają w smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZĘTA.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Rudzie Pabianickiej z kościoła parafialnego przy ulicy Farnej w dniu 28 listopada 1988 roku (poniedziałek) o godz. 13.30.

Woda i tramwaje

Spore kłopoty z powrotem z pracy do domu mieli wczoraj mieszkańcy północnej części aglomeracji łódzkiej. Od godz. 9.30 tramwaje kursujące ul. Zgierską dojeżdżały bowiem tylko do ul. Północnej. Dalej jeździły zmienionymi trasami, a kto chciał się dostać np. na Radogoszcz musiał czekać na jeden z podstawionych przez MPK autobusów zastępczych zabranych zresztą z innych linii.

Przyczyną była awaria położonego tuż przy torach wodociągu przy zbiegu ulic Zgierskiej i Dolnej. Doszło do niej już w czwartek po południu ponieważ jednak brygady Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego zajęte były naprawą innych również poważnych uszkodzeń, prace na ul. Zgierskiej rozpoczęto dopiero wczoraj rano. Jak poinformowano nas w dyspozytorni PWiKoŁ awaria miała być usunięta w nocy.

(ab)

24 godziny

25 BM. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął grupę działaczy rolniczych spółdzielni produkcyjnych, delegatów na X Zjazd tej organizacji, którego obrady rozpoczną się w najbliższą niedzielę w Warszawie. Spółdzielcy poinformowali Wojciecha Jaruzelskiego o dotychczasowym dorobku tej organizacji oraz o jej trudnościach, a także o podejmowanych działaniach mających na celu zapewnienie rolniczym spółdzielniom produkcyjnym trwałych perspektyw rozwojowych.

25 BM. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął przewodniczącego Izby Deputowanych Republiki Greckiej pana Jeana Alevrasa.

Przedmiotem rozmowy była problematyka wszechstronnego rozwoju stosunków polsko-greckich, w tym doskonalenia form współpracy między parlamentami obu krajów.

POD PRZEWODNICTWEM Tadeusza W. Młyńczaka odbyło się pierwsze robocze posiedzenie Komisji Kongresowej SD której zadaniem jest opracowanie projektów dokumentów na zbliżający się XIV Kongres Stronnictwa. Przewodniczący poszczególnych zespołów przedstawili główne tezy przygotowywanych dokumentów, a następnie odpowiadali na pytania zebranych.

ŹRÓDŁA DOBRZE poinformowane potwierdziły ścisłość przekazanych wcześniej informacji, iż irlandzkie towarzystwo lotnicze „AIR Lingus" nielegalnie przekazało Iranowi części zamienne dla amerykańskich wojskowych samolotów transportowych C-130, wartości setek milionów dolarów.

RITA SUESSMUTH, przedstawicielka CDU, sprawująca w rządzie federalnym funkcję ministra ds. młodzieży, rodziny, kobiet i zdrowia, w piątek zdecydowaną większością głosów została wybrana przewodniczącą Bundestagu.

W CZWARTEK minister sprawiedliwości RPA Kobie Coetsee zapowiedział, że Nelson Mandela nie wróci już do więzienia po zakończeniu leczenia lecz zostanie umieszczony w „bezpiecznym i wygodnym miejscu", gdzie będzie mógł stale spotykać się ze swą rodziną. 70-letni Mandela, symbol walki z segregacją rasową w RPA, jest więziony od 26 lat.

AUSTRALIA i Stany Zjednoczone przedłużyły na dalsze 10 lat porozumienie w sprawie dzierżawy przez USA dwóch baz wojskowych, rozmieszczonych na terytorium Australii. W bazach tych Amerykanie zainstalowali urządzenia służące do obserwacji sztucznych satelitów Ziemi. Oznajmił o tym premier Australii, Robert Hawke w czasie posiedzenia parlamentu.

(Opr. zg)

Współtwórca sukcesów Fiata dymisjonowany

Wiadomością dnia we Włoszech stała się ogłoszona 25 bm. dymisja jednego ze współtwórców ostatnich sukcesów Fiata, określanego także mianem „ojca" samochodów Uno Thema i najnowszego modelu Tipo, 57-letniego dyrektora zarządzającego sektorem Fiat-Auto, inżyniera Vittorio Ghidelli. Był również członkiem Rady Nadzorczej i Komitetu Wykonawczego całej grupy Fiata.

Przyczyny tej dymisji skomentował sam prezes grupy Giovanni Agnelli w specjalnym komunikacie: nastąpiła ona wskutek różnicy zdań dotyczącej strategii, jaką Fiat ma zamiar przyjąć w związku ze zbliżającą się integracją zachodnioeuropejskiego Wspólnego Rynku w 1992 r.

RFN Udana transplantacja płuc

W piątek zachodnioniemieckie źródła medyczne poinformowały, że 30 października w klinice uniwersyteckiej w Hanowerze przeprowadzono pierwszą w tym kraju udaną operację transplantacji płuc.

Pacjent, 39-letni Brytyjczyk od 10 lat mieszkający na stałe w RFN, czuje się dobrze i w czwartek opuścił klinikę.

Od 1983 r. na świecie przeprowadzono około 30 operacji transplantacji płuc.

Nadal opóźnienia pociągów międzynarodowych

Zgodnie z kalendarzem, znów jesień. Tylko na południu i południowym wschodzie kraju 25 bm. wystąpiły niewielkie opady śniegu i śniegu z deszczem. Transport drogowy przebiegał bez zakłóceń, podobnie przewozy kolejowe, ale tylko w relacjach krajowych. Nadal bowiem występują znaczne opóźnienia pociągów międzynarodowych jadących do Polski przez Czechosłowację, przejściem granicznym Petrovice — Zebrzydowice.

W piątek ekspres pasażerski „Silesia" z Pragi do Warszawy dotarł z opóźnieniem wynoszącym 106 min. „Szopen" z Wiednia do Warszawy przyjechał aż 122 min. po terminie, zaś ekspresy „Varsovia" i „Batory" — z Budapesztu do Gdyni oraz Warszawy spóźniły się o 1,5 godz.

Ruch kołowy wrócił do normy: wszystkie drogi publiczne są przejezdne. Jedynie w górskich rejonach kraju trzeba było skorzystać ze 190 pługów odśnieżnych oraz 630 samochodów i ciągników do zwalczania gołoledzi. Kierowcy muszą jednak jeździć ostrożnie, bo marznąca mżawka powoduje gołoledź i inne niespodzianki.

Zima nie ustąpiła w Karkonoszach ku zadowoleniu amatorów narciarstwa. Większość gór spowita jest jednak mgłą, ograniczającą widoczność do ok. 20 metrów. Warto więc odłożyć plany wycieczkowe czy sportowe.

Powódź w Tajlandii

Ponad 200 ofiar śmiertelnych to tragiczny bilans najgroźniejszej od 38 lat powodzi w Tajlandii.

W południowej części kraju woda zalała wiele miast, wiosek i osiedli. Tysiące ludzi zostały pozbawione dachu nad głową. Ogromne są straty materialne. Zniszczeniu uległy plantacje ryżu i drzew kauczukowych na obszarze około 200 tys. ha.

Z ZIELONEGO RYNKU

Słotna pogoda, panująca wczoraj rano, odstraszyła zarówno klientów jak i dostawców. Kto więc, mimo siąpiącego deszczu wybrał się o godz. 8 na „Górniak", mógł zrobić zakupy wprawdzie bez tłoku, ale też i bez większego wyboru. Reporter „DŁ", tonąc miejscami po kostki w błocie, wynotował następujące ceny:

Za kilogram marchwi żądano 60—70 zł, ta sama ilość cebuli kosztowała 70—80 zł, buraków 50—60 zł, ziemniaków 40 zł, kapusty 50—60 zł, pietruszki 150—200 zł, pomidorów 400—500 zł, czosnku 1000 zł, kiszonej kapusty 200 zł, a kiszonych ogórków — 300 zł. Kto miał ochotę na ogórki zielone, musiał wysupłać z portfela 2200 zł za kilogram. Za główkę (nieładnej) sałaty żądano 70 zł.

W bardzo dużym wyborze były wczoraj jabłka, kosztujące w granicach 100—250 zł za kg. Najdroższe jakie spotkaliśmy, odmiany „Lobo" ceniono na 300 zł za kg, przy minimalnym zainteresowaniu kupujących. Zdrożały jajka, za mendel których trzeba było płacić 650—700 zł.

Pora zacząć myśleć o świętach. Na razie robią to głównie sprzedawcy — zauważyliśmy wczoraj mak, kosztuje 3000 zł za kg oraz suszone śliwki i gruszki po 1400 zł za kilogram. W prywatnych kioskach w centrum miasta te same artykuły kosztują tyle samo.

(bar)

Redaktor depeszowy ZOFIA GUTMANOWA Redaktor techniczny MAREK CISZEWSKI

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE

Przetargi w zawieszeniu

Sprzedaż nowych, nieco uszkodzonych samochodów po cenie kilkakrotnie przewyższającej oficjalną — to były słynne, wielekroć krytykowane (nie tylko przez „DŁ") przetargi, organizowane przez PP „Polmozbyt" Świadomie użyliśmy słowa „były", bowiem — jak poinformował nas mgr inż. **Ryszard Cmela**, zastępca dyrektora ds. technicznych — łódzki „Polmozbyt" (obejmujący swoim działaniem także województwa piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie) postanowił zawiesić do końca roku tę formę sprzedaży. Celowość jej ewentualnego wznowienia w roku przyszłym zostanie rozpatrzona pod koniec grudnia.

Jak się dowiedzieliśmy, jedną z przyczyn obecnej rezygnacji z przetargów jest fakt, że zostały one opanowane przez grupę ludzi, wykupujących podczas każdego z nich większość oferowanych pojazdów.

(bar)

Z sondaży CBOS

Czy uważa się pan(i) za osobę biedną?

2/3 respondentów Centrum Badania Opinii Społecznej (66,5 proc.) w odpowiedzi na pytanie: „Czy uważa się pan(i) za osobę biedną?" — zaprzeczyło, 27,4 proc. — odpowiedziało, że „tak" zaś 5,3 proc. nie miało w tej sprawie specyzowanej opinii.

Ludzie zaliczający siebie do biednych to — jak wynika z sondażu — przede wszystkim emeryci i renciści oraz robotnicy niewykwalifikowani. Są to zazwyczaj osoby w starszym wieku, o wykształceniu co najwyżej podstawowym, lub zasadniczym zawodowym, mieszkańcy głównie dużych miast i wsi.

Mają oni zazwyczaj gorsze warunki mieszkaniowe. Np. mieszkanie wyposażone w łazienkę z wanną lub prysznicem posiada 56 proc. ankietowanych zaliczających siebie do ludzi biednych, podczas gdy wśród respondentów odżegnujących się od ubóstwa — 77,9 proc. Telewizor kolorowy posiada 11,3 proc. ankietowanych pierwszej grupy i 32 proc. respondentów nie utożsamiających się z ubóstwem. Pralkę automatyczną — 20,2 proc. ankietowanych, którzy przyznają się do biedy i 45,4 proc. respondentów, którzy za biednych się nie uważają.

Miesięczny budżet przeszło połowy gospodarstw domowych ludzi biednych (54,6 proc.) wystarcza — w ich ocenie — jedynie na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Gdyby dochody te wzrosły o połowę, to 55,9 proc. respondentów tej grupy przeznaczyłaby je na żywność i ubranie, a tylko 1,8 proc. — na wypoczynek i rozrywkę.

Zwraca uwagę fakt, że wiele osób mimo trudnych warunków materialnych nie zalicza siebie samych do biednych. Są to najczęściej ludzie w podeszłym wieku, nie mający większych potrzeb, wymagań, zadowoleni z posiadania wprawdzie skromnego, ale własnego źródła utrzymania w postaci renty bądź emerytury. W grupie respondentów o najniższym standardzie materialnym mierzonym dochodem przypadającym miesięcznie na jedną osobę, warunkami mieszkaniowymi i posiadaniem dóbr trwałego użytku — 26,5 proc. ankietowanych — raczej, 8,5 proc. — zdecydowanie — nie uważało się za biednych. Przypuszczalnie przyznanie się do biedy godziłoby w ich poczucie godności osobistej.

Prawdy i mity o włókiennictwie

„Perspektywy i warunki rozwoju przemysłu włókienniczego w Polsce" były głównym tematem wczorajszej sesji Zgromadzenia Ogólnego i Rady Oddziału PON w Łodzi. Jak podkreślił **prof. dr Jan Michalski** — przewodniczący Oddziału PAN, wstępna ekspertyza przedstawiona przez **prof. dr Janusza Szoslanda** — przewodniczącego **Komisji Włókiennictwa Oddziału PAN w Łodzi** powinna rozpocząć dyskusję prowadzącą do opracowania strategii rozwoju włókiennictwa.

Jak podkreślano, nie można rozpatrywać problemów włókiennictwa w oderwaniu od innych przemysłów, czy w ogóle modelu gospodarczego kraju, ale że takowy jak dotąd nie istnieje, przeto w efekcie wszystko zależy od siły przebicia poszczególnych lobby. Włókiennictwo tymczasem jest tą dziedziną, która przy niewielkiej pomocy państwa, nie zawsze finansowej, mogłaby doprowadzić do poprawy sytuacji rynkowej i w znacznym stopniu przysparzać dewiz. Roczny eksport tego przemysłu sięga 560 mln dol. i 590 mln rubli, podczas gdy elektroniki 60 mln dol. Włókiennictwo przez 40 lat nie kupiło żadnej licencji, a jego wyroby mimo to są konkurencyjne na zagranicznych rynkach. W znacznym stopniu przetwarza ono surowce, jest mało energochłonne, ma wysokie wskaźniki ekonomiczne, szybko zwraca zainwestowane środki, może się samofinansować — to tylko niektóre argumenty przemawiające za jego rozwijaniem. Mówiono także o mitach, które narosły wokół przemysłu lekkiego. Spotyka się poglądy, że wobec braku własnych surowców należałoby ograniczyć jego rozwój. Tymczasem — jak dowodzono — najwięksi na świecie potentaci tekstylni — Japonia czy Korea Płd. — to także kraje nie dysponujące w zasadzie własną bazą materiałową.

Warto dodać, że szeroka dyskusja i uwagi członków Oddziału Łódzkiego PAN mają posłużyć jako materiał na specjalne posiedzenie Rady Narodowej m. Łodzi poświęcone perspektywom włókiennictwa.

E. Ł.

Zwrócił 3000 dolarów

Jak postąpić, gdy znajdziemy portfel z... 3000 dolarów bez dokumentów? — samo życie przyniosło w tym tygodniu we Wrocławiu odpowiedź na to pytanie. Czterech tajwańskich turystów chciało poznać Wrocław nocą. Sprowadzono taksówkę i po godzinnej przejażdżce turyści wrócili do hotelu. Tu okazało się, że goście zostawili w taksówce portfel z 3 tys. dolarów. Po 20 minutach do hotelu przyszedł taksówkarz — Tadeusz Kwieciński — z dużym portfelem w ręku. Nic dziwnego, że Tajwańczycy zaprosili wrocławskiego taksówkarza na uroczystą kolację w hotelu „Panorama".

Zapiski współczesne

Dowiedziałem się z prasy, że pewien psycholog brytyjski prowadzi badania nad dziwakami, to znaczy ludźmi zachowującymi się nietypowo, a nawet ekscentrycznie. Skala dziwactwa może być różna, ale jak się okazuje przygniatająca większość badanych jest całkiem normalna umysłowo, a co najważniejsze żyje dłużej niż inni, z powodu braku jakichkolwiek stresów wpędzających człowieka w chorobę. I z tego właśnie powodu postanowiłem stać się dziwakiem. Pewne zadatki nietypowego faceta już posiadam, co zresztą w naszym kraju nie jest trudne, ale życia też nie ułatwia.

Moje dziwaczenie zaczęło się już dawno. Z nie znanych mi dotychczas powodów nie uległem urokom motoryzacji. Nie zabiegałem więc o talony i asygnaty, za to społecznie je dzieliłem. Efekt jest taki, że dziś jestem o dwa — trzy miliony złotych „do tyłu", albowiem tyle właśnie wynosi różnica między ceną asygnatową a wolnorynkową. Posiadacze samochodów wiedzą o co chodzi.

Troche pieniędzy zawsze zatem w kieszeniach zostawało. I znów wiedziony dziwacznym przekonaniem o oszczędności, jako cnocie podstawowej, wszystkie nadwyżki złotówkowe lokowałem w PKO. Wyszedłem na tym jak Zabłocki na mydle, bo szanowna pani inflacja była szybsza od naszych bankowców podwyższających oprocentowanie w żółwim tempie.

Ludzie są powszechnie przekonani, że dziennikarze ciągle podróżują po świecie. Owszem niektórzy moi koledzy zwiedzili wiele kontynentów, a jeden nawet dotarł na Antarktydę, ale ja się z niechęcią wybieram poza nasze państwowe granice. Z reguły wypychany tam na delegację. No i najważniejsze szanując celników, przywoziłem tylko tyle ile legalnie przywozić wolno było.

Te wszystkie moje doświadczenia asygnatowo-oszczędnościowo-celne zrobiły ze mnie gorącego zwolennika gospodarki wolnorynkowej, w której wszystkie przywileje nie oparte na pracy idą w diabły, banki są rzetelne, a złotówka stanie się — mam nadzieję — tak dobra jak dolar.

Dostałem za te poglądy sporo szturchańców no, ale to są koszty publicznego działania. Tak było i tak zawsze będzie. Wyszło na moje, ponieważ dziś już niemal wszyscy zgodni są, iż gospodarka rynkowa to jest to o co chodzi i lepszej być nie może.

No i bardzo dobrze byłoby, gdyby nie zaatakował mnie znów wirus dziwacznego zwątpienia. Oto niedawno wysłuchałem w Głosie Ameryki wywiadu z prof. dr hab. Cezarym Józefiakiem, zresztą człowiekiem który przed laty wpisał mi do indeksu bardzo dobrą ocenę z ekonomii politycznej. Onże prof. Józefiak powiedział, że mimo mankamentów gospodarki rynkowej nie pozostaje nam nic innego niż ją u nas wprowadzić.

Jak na dziwaka przystało zacząłem przemyśliwać, nie nad zaletami gospodarki rynkowej, lecz nad jej mankamentami. Przypomniałem sobie, że to właśnie z tych mankamentów wyrósł cały ruch robotniczy, związki zawodowe i wybuchło parę rewolucji. W ogóle zastanawiam się jak by świat współczesny wyglądał, gdyby nie było mankamentów gospodarki rynkowej. Bo ostatecznie skąd się wzięła teologia wyzwolenia i pogłębiająca się przepaść między krajami Trzeciego Świata a krajami rozwiniętymi?

Skłonność do niedoceniania mankamentów jakiejkolwiek doktryny ekonomicznej, politycznej czy filozoficznej ma — jak się zdaje — charakter uniwersalny. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych mankamenty budowy podstaw socjalizmu nazwano trudnościami wzrostu. Wiadomo co z tego wynikło.

Otóż jestem przekonany, iż mówienie dziś, przy uznaniu zasad gospodarki rynkowej o jej mankamentach jest jak najbardziej na czasie. Ludzi nie należy łudzić. Paromilionowa rzesza rencistów i emerytów ze szczególnym niepokojem myśli o przyszłości, a hasło, że należy ona do przedsiębiorczych, nie do nich może być adresowane. I rozładowanie tego niepokoju to też ważny obowiązek wszystkich zwolenników radykalnej reformy gospodarczej.

Tyle mojego dziwaczenia. A może jednak nie jestem dziwakiem tylko niezaradnym fajtłapą. Może...

EDMUND TULKO

W żurnalu i... w życiu

Kobieta wyrafinowana

Kobieta znowu stała się kobietą. Ma nogi, ramiona, talię i biust. Ba, nie tylko je ma, ale i eksponuje. Sprawa zasygnalizowana w modzie ze dwa sezony wstecz, dziś została zaakceptowana tak przez kreatorów jak ulicę. I — o paradoksie — tę kobiecość pokazuje się m.in. w stylu wynikającym z fascynacji modą męską.

Ten motyw przewijał się w czasie jesiennych pokazów kreatorów w Paryżu, kiedy to prezentowano tendencje na wiosnę — lato '89. O szczegółach innym razem. Najpierw zaś o tzw. linii. Prawdziwa kobieta, taka co to nie ukrywa faktu posiadania bioder tudzież biustu — ma jednak mniejsze niż dotąd ramiona — akcentuje talię, pokazuje także nogi.

Co do nóg — to A. Skórska z „Telimeny", oglądająca jesienne pokazy kreatorów twierdzi, że o długość trwają ciągle walki. Latem tego roku zwycięzcą było kolano — tj. długość oscylowała wokół niego. Tak też będzie dalej choć funkcjonuje też długość poza łydkę. Ta tendencja wiąże się zresztą ze zwycięstwem spodni. Spodni szerokich — długich a także krótkich. Kreatorzy pokazują je zaczawszy od szortów przez bermudy, bryczesy, spódnice-spodnie nawet plisowane oraz długie i szerokie — dołem jeszcze bardziej niż w tym roku.

Tym oto sposobem spodnie wyparły spódnice. Krótka wąska spódnica stała się po prostu zbyt oczywista. Stąd ciągłe poszukiwania. Wśród nich wybór padł na lata trzydzieste trochę pięćdziesiąte i sześćdziesiąte. W tym ostatnim stylu mieszczą się np. b. sexy dzianinowe sukieneczki proponowane przez niemiecką projektantkę szalenie zafrapowaną angielszczyzną — Dorotte Bis. Stylizacja dotyczy także fryzur — na lata pięćdziesiąte - sześćdziesiąte. Stąd małe głowy albo koczki (na wieczór) stąd makijaż jasny mocno wytuszowane rzęsy, czerwone usta.

Obok lat pięćdziesiątych — sześćdziesiątych i trzydziestych ze stylem a'la Greta Garbo (marynary, długie spodnie, białe bluzki z postawionym kołnierzem krawaty, bluzki i swetry wpuszczone w spodnie, talia z szerokim paskiem, podwyższona — z waskim) trzecią fascynacją także już obecną i zapowiadaną na rok przyszły jest Wschód i styl meksykański.

Z niego wywodzą się ciepłe kolory — nasycone barwy żarzących się płomieni i słońca — ciepłe żółcie, oranże, ugry, no i oczywiście czerwień. Angelo Tarlacci pokazał np. połączenie stylu lat trzydziestych — draperie, asymetrie, motanie — z tkaninami inspirowanymi folklorem Wschodu. Te trzy fascynacje pociągają za sobą trudne — dla nas — wymagania. Szlachetne tkaniny, wysmakowane kolory, skromne dodatki. Trudność nie tylko dla producentów, ale w ogóle dla wszystkich. Bo ta moda wymaga pomyślenia o całości — od stóp do głów. Nic przypadkowego, bo będzie dysonans. Np. bardzo modne będą sztuczne kwiaty. Chryste! Już je widzę przy kożuchu!

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Nowa skala ocen

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Proponuje się rozszerzenie skali ocen. Obecnie obowiązujące stopnie to: 2, 3, 4 i 5. Zamierza się wprowadzić stopień pośredni między dwójką i trójką określany jako ocena „mierna". Wynika to stąd, iż w praktyce szkolnej bardzo często uczeń nie zasługuje na pełną trójkę, jest to „słaba trójka" z jednym czy nawet z dwoma minusami. Na świadectwie musi być stopień pełny — a więc trójka. Wprowadzenie oceny określającej poziom mierny, dawałoby pełniejszy i bardziej prawdziwy obraz wiedzy ucznia.

Z drugiej strony, są uczniowie, których wiedza i uzdolnienia daleko wybiegają poza program szkolny. Ocena piątkowa nie odzwierciedla ich osiągnięć i poziomu. Legitymują się zwycięstwami w konkursach i olimpiadach. Dla tych proponuje się wprowadzenie oceny „celująca". Ponadto myśli się o tym, by mogli oni korzystać z indywidualnego toku nauki, uzyskiwania promocji do klasy wyższej w toku roku szkolnego itp.

Myśli się także o zmianach w systemie promowania. Są tutaj dwie propozycje. Pierwsza z nich widzi możliwość promowania ucznia do klasy następnej, gdy otrzymał ze wszystkich przedmiotów oceny przynajmniej mierne. Druga mówi, iż w szkole podstawowej uczeń może być promowany, gdy otrzymał najwyżej dwie oceny mierne, a w szkole ponadpodstawowej, najwyżej jedną ocenę mierną.

Komentarze Fakty Ciekawostki

Nigdy nie dowiemy się jak było naprawdę, ale faktem jest, że w 1977 roku doszło w Pakistanie do puczu, w wyniku którego obalono premiera Ali Bhutto. Na czele junty stanął generał Zia. Wkrótce potem obwołał się prezydentem, ale zdawał sobie sprawę z jednego — Bhutto żywy, nadal popularny, stanowi zagrożenie dla jego władzy.

W tym miejscu zaczynają się znaki zapytania — czy Bhutto był rzeczywiście winien politycznego morderstwa, czy zarzuty sfabrykowano? Odbył się proces i wyrok zapadł zgodnie z wolą gen. Zia — kara śmierci. Skazany apeluje, opinia publiczna na całym świecie głęboko poruszona, płyną prośby i apele od wybitnych osobistości. Daremnie — w 1979 r. wyrok wykonano przez powieszenie.

I wtedy właśnie na widowni pojawia się córka byłego premiera, wówczas 24-letnia Benazir. Jej młodość upłynęła w Anglii, gdzie studiowała. Była też ozdobą arystokratycznych przyjęć i zabaw. Każdy chętnie widział u siebie piękną i

Nz.: Benazir Bhutto z portretem ojca w tle.

bajecznie bogatą córkę premiera Pakistanu, na dodatek w pełni zeuropeizowaną, starannie wykształconą. Na wieść o tragedii ojca rzuciła wszystko i wylądowała w rodzinnym kraju, przyłączając się do walczących o uratowanie życia Ali Bhutto. Po egzekucji rzuciła się w wir walki politycznej, tworząc, jako swą bazę, Pakistańską Partię Ludową.

Dzięki niespożytej wręcz energii, dzięki umiejętności zyskiwania sobie sympatii, wreszcie dzięki dużym zasobom pieniężnym popularność jej rosła i gen. Zia zaczął sobie zdawać sprawę, że nie wolno mu jej ignorować. Także z USA, skąd do Pakistanu płynie rocznie miliard dolarów tylko w ramach pomocy wojskowej, zaczęły dochodzić sygnały ostrzegające prezydenta Zia przed zlikwidowaniem „problemu Benazir" w sposób brutalny. Musiał ją uznać jako poważnego przeciwnika politycznego.

Plotka głosi, że Zia dowiedział się o ciąży Benazir (we wrześniu ubiegłego roku poślubiła potomka bogatej dynastii przemysłowej) i wyznaczył datę wyborów parlamentarnych na 22 listopada br., licząc na to, że poród, tuż przed tą datą, uniemożliwi jej udział w kampanii wyborczej. Zia przeliczył się podwójnie — Benazir urodziła dziecko znacznie wcześniej, a on sam 17 sierpnia br. zginął w katastrofie samolotowej.

Tak więc nie dożył chwili, kiedy ogłoszono wyniki wyborów — jego partia, Muzułmański Sojusz Demokratyczny, zdobyła w liczącym 237 miejsc parlamencie, tylko 54 mandaty, podczas gdy Pakistańska Partia Ludowa, której przewodzi Benazir, 92. Wszystko obecnie wskazuje, że Ishaq Khan, polityk pełniący obowiązki prezydenta, notabene pupil gen. Zia, zmuszony będzie powierzyć zwycięskiej Benazir Bhutto misję utworzenia rządu, **co byłoby ogromną sensacją — na czele gabinetu, w państwie muzułmańskim, stanęłaby kobieta, istota, według islamu, mająca swe miejsce w domu, z dala od spraw społecznych.**

Benazir Bhutto nie marnuje czasu. Odbywa rozmowy z przywódcami mniejszych ugrupowań politycznych i z niezależnymi posłami (jest ich aż 27), nakłania do poparcia jej w parlamencie, ale jednocześnie nie zapomina o roli armii. Spotyka się z generałami, zapewnia o swej determinacji popierania dalszego zaangażowania się Pakistanu w wojnę afgańską i zapowiada zacieśnienie sojuszu z USA. Kroki te powinny dać jej pole manewru do realizacji planów innego pokierowania sprawami Pakistanu w sferze wewnętrznej. Chodzi przede wszystkim o zawrócenie z drogi islamizacji kraju, co zamierzał prezydent Zia oraz o obronę praw kobiet i mniejszości narodowych.

Te plany polityczne przyjęto na świecie dość życzliwie, co nie znaczy jednogłośnie. W Iranie i Arabii Saudyjskiej, gdzie proces podporządkowania całego porządku prawnego islamowi doprowadzono do szczytu, z nie ukrywaną wrogością obserwują bieg wydarzeń w Pakistanie. Przywódcy religijni w tych państwach nie chcą mieć do czynienia z kobietą i to taką, która zapowiada ograniczenie roli religii w codziennym życiu.

Trudno powiedzieć dziś jak się zakończy to wtargnięcie kobiety w politykę. Czy Benazir Bhutto pójdzie w ślady pani Gandhi czy Banderanaike? Czy na politycznym firmamencie Azji jej gwiazda zalśni pełnym blaskiem?. Zadecyduje o tym Ishaq Khan, formalnie prezydent, faktycznie wykonawca woli generalicji pakistańskiej. **To ona wskaże palcem nowego premiera.**

Z dalekiej Azji przenieśmy się na nasze polskie podwórko. Tu nadal trwa oczekiwanie na „okrągły stół" oraz, w mniejszym stopniu, na „pojedynek" Miodowicz — Wałęsa zapowiedziany na najbliższą środę. Nikt na pewno nie potrafi powiedzieć czy do niego dojdzie, ale rzecz cała rozwija się interesująco, gdyż doszły akcenty humorystyczne, a tych nigdy za dużo. Postarał się o to nikt inny tylko mistrz Andrzej Wajda, twórca wielu znakomitych filmów. Nie jest to być może humor zamierzony, ale ważny jest efekt.

Okazji do uśmiechu dostarczyło mi słuchanie w „Wolnej Europie" listu reżysera do Lecha Wałęsy. I co ja słyszę? Otóż pan Wajda zobowiązuje się „obstawić" studio telewizyjne swoją ekipą, tą samą, którą przed laty zrealizowała „Człowieka z żelaza", bo inaczej polska TV może dotkliwie skrzywdzić pana Lecha. Dalej Andrzej Wajda radzi Wałęsie, aby adwokat, specjalista od praw autorskich, dopilnował jak będzie spożytkowany nakręcony materiał. Wszystkich rad nie spamiętałem — było ich znacznie więcej. List kończył się „mocnym uściskiem dłoni".

Czyż to nie piękne? Już widzę, oczyma duszy, jak do studia TV, skąd mają transmitować (przypominam — na żywo) debatę Miodowicz — Wałęsa, wkracza silna grupa pod wezwaniem „Człowiek z żelaza", wiesza za plecami dyskutantów duży zegar (to jedna z rad listu pana Wajdy), ustawia swoją kamerę, uruchamia zegar, jak na meczu bokserskim i... jedziemy!

W tych warunkach Lech Wałęsa może czuć się bezpieczny. Ładnie to wszystko, kompleksowo, fachowo pomyślane. Tylko dlaczego Andrzej Wajda, który w swym długim i pełnym sukcesów życiu twórczym nigdy nie nakręcił komedii uparł się zrobić ją właśnie teraz? Radzę zachować pomysł na inną, stosowniejszą okazję.

HENRYK WALENDA

Michał Walczak pisze z Paryża specjalnie dla „DŁ”

• MIESIĄC BEZ POCZTY • TELEMASAKRA • MICHELE MORGAN DELON I BELMONDO — W TEATRZE • PARYSKI SUKCES KIEŚLOWSKIEGO

Przez prawie miesiąc w Paryżu nie funkcjonowała poczta. To był tu temat nr 1 — narzekań oczywiście. W wielkim mieście, gdzie tysiące przedsiębiorstw i instytucji opiera swe funkcjonowanie na sprawnym, szybkim przepływie rozliczeń finansowych (czeki), zamówień, faktur i innych dokumentów, to była prawdziwa klęska. Nic dziwnego, że paryskie ulice były widownią manifestacji antystrajkowych paryskich przedsiębiorców. Szef francuskiego patronatu — Perigot mówił wręcz, że strajk pocztowców to sabotaż gospodarczy. Dla każdego mieszkańca Paryża był to okres kłopotów — do dziś trwa „odrabianie” pocztowych zaległości. Ja na przykład dopiero teraz znajduję w swojej skrzynce przesyłki z października...! Skończył się strajk poczty, rozpoczęli akcję kolejarze, pracownicy transportu miejskiego i zakładu ubezpieczeń społecznych. Ta uciążliwość społeczna strajków to jedna strona medalu — druga to charakter tych akcji i ich przyczyny. Pracownikom służb publicznych nie chodzi tylko o podwyżki płac — domagają się gruntownej zmiany ich warunków pracy i płacy, ich statusów zawodowych, które — to trzeba przyznać — są anachroniczne. Pochodzą w znacznej części sprzed 40 i więcej lat. Nie ma w nich np. jasno określonych, dostosowanych do dzisiejszych realiów systemów awansu zawodowego. Część konfliktów wynika także po prostu z braku dostatecznej, zrozumiałej informacji na temat przyszłości poszczególnych zawodów. To są te aspekty francuskich strajków, które mają zapewne wydźwięk szerszy — ponadfrancuski. A rząd? Premier Michel Rocard oświadczył, że nie stać państwa na uwzględnienie wszystkich postulatów, na zrealizowanie zrozumiałych żądań wielu grup zawodowych. Z tym — powiedział premier — trzeba poczekać co najmniej do wiosny 1990 roku.

* ✱ *

We Francji telewizja na cenzurowanym. Tygodnik „Le Point” obliczył i poinformował czytelników: w ciągu tygodnia na sześciu francuskich kanałach telewidzowie obejrzeli: 670 zabójstw, 15 gwałtów, 1300 bijatyk, strzelanin i wybuchów 27 scen torturowania, 90 porwań i 20 scen perwersji erotycznej. To wszystko w ciągu siedmiu dni. A w tej statystyce nie uwzględniono jeszcze zwyczajnych filmów porno, jakie wyświetla — wprawdzie zawsze po północy i kilka tylko razy w miesiącu IV program — tzw. Kanał Plus. „Le Point” cytuje dwie opinie o telewizji, jakże charakterystyczne, żeby nie powiedzieć szokujące: wyższy rangą policjant. „Wieczorem, kiedy wracam do domu najczęściej nie oglądam telewizji — to zbyt podobne do mojej pracy”. Pięcioletnia dziewczynka: „W telewizji to jest o tym, jak mamusia zabija swoje małe dziecko, pakuje w torbę i wyrzuca na śmietnik...”. Redakcja jest jednoznaczna w swych ocenach: zło rozpoczęło się od prywatyzacji sieci telewizyjnych, pościg za jak największą oglądalnością (przepraszam za to fatalne słowo), czyli w konsekwencji za dochodami z reklam spowodował wprowadzenie pozycji obliczonych na masowego niewybrednego widza. Pół biedy — pisze tygodnik — gdy oglądają to dorośli — ale jak wskazują statystyki — dzieci i młodzież to najwierniejsi widzowie tej parady gwałtu na francuskich ekranach telewizyjnych. Zdecydowana większość filmów obfitujących w takie sceny jest produkcji amerykańskiej. „Le Point” domaga się lepszej, bardziej rygorystycznej kontroli takiego importu za oceanu. Co ciekawe, w ostatnim sondażu przeprowadzonym przez konserwatywny „Le Figaro” aż 67 proc. Francuzów uważa, że w telewizji za dużo jest programów amerykańskiego pochodzenia. Rezultaty swoich badań nad programami telewizyjnymi „Le Point” zatytułował krótko a dobitnie: „Telemasakra”.

* ✱ *

Widocznie powroty słynnych gwiazd filmowych na teatralną scenę są w modzie. Oto właśnie Paryż przeżywa taką kolejną sensację. Michele Morgan — któż nie oglądał na ekranie słynnej aktorki — po latach zdecydowała się na rolę w amerykańskiej sztuce „Pewna kobieta bez historii” w Teatrze Champs Elysee. Michele Morgan gra rolę wdowy, która otoczona dorosłymi dziećmi i wnukami, decyduje się na ponowny związek z mężczyzną. Opowieść więc jakby nieoryginalna — jednakże sukces jest pełny: bilety wykupione, frekwencja zapewniona, recenzje bardzo, bardzo ciepłe, serdeczne, zachęcające. To nie jeden przykład owych — na teatralne deski — — powrotów. Oto Alain Delon oświadczył, że zamierza zagrać w teatrze — wziąć udział w owym — jak sformułował — „bezpośrednim kontakcie z widzem, którego mu brakowało”. „Dwukrotnie — powiedział — z olbrzymią uwagą oglądałem Jean Paul Belmondo w sztuce „Kean” na deskach Teatru Marigny. Bardzo, bardzo interesujące...”.

A Belmondo? Już przygotowuje nową rolę teatralną, tym razem będzie to Cyrano de Bergerac. To oczywiście nie przeszkadza słynnym wymienionym tu aktorom w kontynuowaniu z powodzeniem kariery filmowej. Na ekrany paryskich kin wchodzi właśnie nowy film Belmondo pt. „Dziennik podróży pewnego rozpieszczonego dziecka” w którym słynny aktor jak zwykle przeżywa najrozmaitsze przygody w różnych bardzo atrakcyjnych zresztą stronach świata. Jednakże coś się przecież i u niego zmienia. „Kończę z tymi wszystkimi wyczynami na planie koniec skoków, wędrówek po dachach i tego rodzaju popisów. Aktor dodał pół żartem: „Teraz kiedy zostałem dziadkiem, to po prostu nie wypada...”.

* * *

Skoro jesteśmy przy sprawach kina trzeba powiedzieć o wielkim sukcesie Krzysztofa Kieślowskiego we Francji. Cztery jego filmy: „Amator”, „Przypadek”, „Bez końca” i „Krótki film o zabijaniu” grane są obecnie w kinach całego kraju. W Paryżu „Krótki film o zabijaniu” znajduje się na afiszu pięciu dużych sal, grany jest także na Polach Elizejskich, a to tu też się liczy. Ten obraz ma od kilkunastu dni nie słabnące powodzenie. Nagroda w Cannes robi swoje — a do zainteresowania Kieślowskim przyczyniły się niewątpliwie niesłychanie pochlebne recenzje jakie nasz reżyser zebrał po festiwalowej projekcji. Teraz jest jeszcze lepiej. Paryska prasa nie szczędzi komplementów. „Liberation” publikuje na swej pierwszej kolumnie zdjęcie polskiego reżysera opatrzone podpisem: „Kiesilowski — czyli nowe kontynenty kina”. Krytyk „Liberation” stwierdza że sztuka prezentowana przez polskiego reżysera, jego sposób postrzegania i zapisywania na taśmie filmowej codzienności wart jest bliższego poznania przez twórców francuskiej kinematografii. Więc — rzeczywiście sukces!

Fot.: A. WACH

Pomiędzy władzą a opozycją

Dokończenie wywiadu z A. Miodowiczem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cieniu innych uczestników rozmów przy „okrągłym stole” Jeśli tak by się stało, to wielu uznałoby, że jesteśmy po stronie rządu, po stronie władzy. A my jesteśmy gdzieś pośrodku: ani po stronie władzy, ani po stronie opozycji. Zwykło się uważać, że są dwie siły: władza i opozycja. Są trzy. My jesteśmy tą trzecią.

Ponieważ sprawa dotyczy utworzenia innych związków zawodowych to chyba właśnie my, związkowcy, powinniśmy rozmawiać z tymi, którzy te związki chcą tworzyć.

— O czym jeszcze chce pan rozmawiać z Wałęsą?

— O sytuacji i perspektywach ludzi pracy.

— Do czego chce pan przekonać Wałęsę?

— Że trzeba niezależnie od tego, co nas dzieli, iść do przodu. Uważam, że temat „Solidarności” należy zastąpić tematem: związki zawodowe, których celem jest, aby ludziom żyło się godnie i dobrze pracowało.

— Ma pan nadzieję, że przekona pan Lecha Wałęsę do swojej koncepcji związków zawodowych?

— Nie mam takiej nadziei, ale jestem zdania, że każde zbliżenie, krok po kroku, jest dobre.

— Jak daleko posunęły się przygotowania do waszego spotkania?

— W ogóle nie ma takich przygotowań.

— Czy wobec tego termin 30 listopada jest traktowany poważnie?

— Oczywiście. Nie ma potrzeby specjalnych przygotowań. Pan Wałęsa wie, co ma powiedzieć i ja też wiem, co mam mówić. Nie wykluczam naszego wcześniejszego spotkania, żebyśmy sobie powiedzieli o co chodzi, ale nie mogę się zgodzić na żadne komisje mediacyjne, bo o czym one mają gadać. Rozmowa ma być transmitowana na żywo. Pokażmy zatem, co mamy do powiedzenia i zaproponowania.

— Czy zna pan Wałęsę osobiście?

— Nie. Kiedy pan Wałęsa orbitował w okolicach władzy, ja pracowałem przy obsłudze czwartego pieca w hucie Lenina.

— Był pan członkiem „Solidarności”?

— Tak.

— Jak pan przyjął wiadomość o rozwiązaniu Stoczni Gdańskiej.

— Decyzję mogę zrozumieć, ale jako działacz związkowy jestem zmartwiony. Aktualnie opracowujemy związkowe propozycje zabezpieczenia życiowych interesów pracowników likwidowanych i reorganizowanych zakładów pracy.

— Czy uważa pan, że grozi nam bezrobocie?

— Nie. Uważam, że miejsc pracy powinno być „na styk”. Praca musi być trudno dostępna, bo u nas nie ma szacunku do pracy. Ten szacunek powinien się odrodzić na nowo. Pracownik musi mieć świadomość, że jego los zależy od kondycji zakładu pracy.

Związki zawodowe będą się zdecydowanie przeciwstawiać bezrobociu. Racjonalizacja zatrudnienia nie może doprowadzić do utworzenia armii bezrobotnych. Przecież brakuje ludzi w handlu, usługach, przemyśle terenowym, którego tak bezmyślnie pozbyliśmy się w latach siedemdziesiątych. Bezrobocie — nie, przesunięcia do innej pracy — tak, wysokie zarobki — tak.

— Mówi się, że to pan był człowiekiem, który przyczynił się do upadku rządu Messnera. Jak pan ocenia posunięcia rządu Rakowskiego?

— Tak, to OPZZ zgłosił wotum nieufności wobec poprzedniego rządu, a posłowie związkowi potrafili to przeprowadzić w Sejmie.

Jeśli chodzi o rząd premiera Rakowskiego, to może on liczyć na pewien okres „karencji” kiedy będziemy uważnie obserwować i oceniać jego poczynania. Zapewne nasze współdziałanie nie będzie usłane różami. Na przykład już teraz mamy inną koncepcję w sprawie działania tzw. komisji cenowo-dochodowej. Decyzje które uznamy za niekorzystne dla ludzi pracy, spotkają się z naszą ostrą reakcją.

Muszę jednak powiedzieć że ten rząd przyjął za swoje proponowane przez nas priorytetowe cele: wyżywienie, budownictwo mieszkaniowe i ochronę zdrowia wraz z ochroną środowiska naturalnego.

— Czego oczekuje pan po III Zgromadzeniu OPZZ?

— Mobilizacji związków zawodowych wokół realizacji celów będących dla ludzi pracy najważniejszymi: wyżywienia, budownictwa, zdrowia.

— Z radia BBC dowiedziałem się, że lubi pan służbowo podróżować pociągiem. Co pan lubi w życiu prywatnym?

— Swojego psa

— Czy potrafi pan to uzasadnić?

— Mój pies nigdy nie zadaje mi pytań: Panie Miodowicz, co pan sądzi o...

— Gdzie pan jest na stałe zameldowany: jeszcze w Krakowie, czy już w Warszawie?

— W Warszawie, ale z Krakowem jestem bardzo silnie związany.

— Dziękuje za rozmowę.

Rozmowa i fot.: JERZY WITASZCZYK

Andrzej Grun

jak to jest?

Pisarz ten znany jest w Polsce z czterech książek: „Jakie długie dzieciństwo” (1966), „Letnisko” (1970), „Podróż do przyjaciela z lat dziecinnych” (1986) i „Wielka kula” (Nasza Księgarnia, 1964). To Andriej Bitow. Jest on również autorem powieści-labiryntu „Dom Puszkina” i właśnie z racji tego dzieła uważany jest przez zachodnią krytykę — i nie tylko — za najwybitniejszego pisarza radzieckiego spośród żyjących.

Książkę tę Bitow pisał 7 lat. Ukończył w 1972 roku. W 1978 r. wyszła ona drukiem na Zachodzie, po rosyjsku. W 1987 r. zaczął ją drukować w odcinkach „Nowyj Mir”. Przetłumaczono już ją na angielski i włoski. Dobrze jest w dzisiejszych czasach śledzić daty powstania i druku niektórych dzieł literackich. „Dom Puszkina” przyrównywany jest do „Ulissesa” Joyce'a. Sam autor tak o nim mówi: „Prawdziwym bohaterem książki jest Petersburg, najbardziej zachodnie miasto Rosji i jego najsławniejsi synowie — Puszkin, Gogol, Lermontow i Dostojewski”.

Nie o książkach Andrzeja Bitowa chcę jednak pisać, aczkolwiek „Domu Puszkina” ciekaw jestem bardzo. Nie wiem, czy jest on w najbliższych planach jakiegoś naszego wydawnictwa, ale chyba kiedyś wyjdzie. Chcę natomiast przytoczyć pewną jego wypowiedź, która uderzyła mnie swoją okrutną, pełną tragicznej ironii prawdą. Oto ona: „KULTURĘ zachodnią zawsze sobie wyobrażaliśmy. Irlandię widzieliśmy dzięki Joyce'owi, Francję poprzez książki Stendhala. Świat Remarque'a, świat Hemingwaya — to wszystko było owocem pracy naszej wyobraźni. Pić calwadosa w hiszpańskim barze — cóż za rozkosz, gdy człowiek to sobie wyobraża! A potem piłem go naprawdę i to było obrzydliwe: rzeczywistość wszystko burzy. Puszkin, pierwszy Rosjanin, któremu nie pozwolono wyjechać za granicę (to car powiedział: nie) cudownie opisał hiszpańską rzekę Guadalquivir. W 1977 roku ujrzałem ją na własne oczy i to było zupełnie coś innego. Była piękniejsza (i bardziej hiszpańska) u Puszkina”.

Pominę tu problem izolacji, ograniczenia swobody i wolności, niemożność udania się tam, gdzie się chce, kiedy się chce i z kim się chce. Pominę to. Zatrzymam się nad kwestią w y o b r a ż a n i a sobie czegoś tam, poprzez coś czy kogoś. To czasami niezwykle dokuczliwa, bolesna, uwierająca sprawa. Andriej Bitow skarży się, że jemu nie smakował p r a w d z i w y calwados w p r a w d z i w y m, hiszpańskim barze...

Mnie do dziś boli dusza i wstyd mi, bo nie smakował mi absynt na Montmartrze. Trunek który pijało setki artystów różnego talentu i narodowości, którym upijał się malarz przepięknych aktów, cudownych kobiecych szyi i podniecających bioder — Amedro Modigliani; czym zalewał się doszczętnie genialny karzeł, skazany na potępienie jeszcze za życia, portrecista i przyjaciel smutnych dziwek, Toulouse-Lautrec; co pijał wreszcie złośliwy Degas, co chlał egzotyczny erotoman i symbolista Gauguin — mnie nie smakował! Rozpacz i żal.

Opowiem inną historię. Jeszcze w gimnazjum dostałem od kogoś wydaną na Zachodzie kolorową, błyszczącą reprodukcję obrazu Gauguina „Autoportret z żółtym krucyfiksem”. To dość znany obraz — i zresztą jaki obraz tego malarza nie jest dziś znany? Kochałem tę pocztówkę i nie rozstawałem się z nią, bo działała — w przedziwny sposób na moją wyobraźnię — twarz człowieka, która na niej była. Żółty krucyfiks nie interesował mnie wcale — fascynowała tylko twarz i podniecająca legenda życia, która się za nią kryła. Na początku lat 60. miała miejsce w Warszawie duża wystawa sztuki francuskiej, bodaj w Muzeum Narodowym. Zobaczyłem na niej ten swój ukochany „Autoportret”... Niewielka podłużna, matowa tektura, zdechły kolor i... bezbrzeżny smutek rozczarowania... Gdzież ta wspaniała szlachetność barwy, gdzie fascynująca twarz?...

Podobna przykrość spotkała mnie potem jeszcze z van Goghem, Rembrandtem, z paroma innymi malarzami. Zawierzyłem reprodukcji, opisowi, cudzej fascynacji i wszystko potem okazało się nie takie.

Wiele lat temu pojechałem do Londynu, znając go z opisu bliskiej mi naonczas osoby, a urzeczonej bez reszty miastem, jego atmosferą, brzydko-piękną architektura, ludźmi — i cóż? — nic się nie zgadzało. Musiałem sam sobie odkrywać własny Londyn jakże daleki od tamtego i niepodobny. Może tak się dzieje wtedy, kiedy za wiele oczekujemy? Może rzeczywistość odziera nas, z naszych o niej wyobrażeń dlatego, że za bardzo kochamy lub nienawidzimy jej, poprzez miłości czy nienawiści innych? A może przydarza się nam oglądać ową rzeczywistość nie tego właśnie dnia, nie o tej porze roku, nie w tym nastroju, nie z tym kimś, z kim by należało? Któż to wie?

Ale nie zawsze tak się dzieje. Nim zobaczyłem Kornwalię, znałem ją z obrazów Piotra Potworowskiego, znakomitego malarza, który po wielu latach pobytu w Anglii wrócił do Polski i uczył malarstwa w gdańskiej sopockiej szkole; był moim profesorem. Kornwalia rzeczywista była tą samą Kornwalią z płócien Potworowskiego. Pamiętam, że doznałem wtedy wielkiej ulgi. W Paryżu, co prawda na linii absyntu poniosłem tragiczną klęskę, ale za to sprawdziła mi się w pełni Głowa Cukru — Sacré Coeur białą, dziwaczną w swej formie bazyliką na szczycie wzgórza Montmartre. Była właśnie taka, jak na tych kilku obrazach, które lubiłem i jaką zapamiętałem z opisu Blaise Cendrarsa...

DOM (dalsze lata)

scenariusz dialogi: J. JANICKI A. MULARCZYK

DROGA NA SKRÓTY (18)

JOLA: — On się nie dowie. On nie... Za to ja się dowiedziałam...
KRZYSIO: — Gdzie Extra-Mocny?
JOLA: — Jeszcze wczoraj wyleciał do Londynu.
Krzysio ubiera się w spodnie i koszulę.
Widzi przez szybę drzwi, jak Jola wciąga pod ręcznikiem kostium kąpielowy.
Krzysztof z wściekłością uderza w szybę szafki, za którą są trofea z rajdów. Załamany, rusza ku wejściu.
Za drzwiami wejściowymi stoi listonosz.

✱ ✱ ✱

Krzysztof schodzi po schodach willi, skręca w boczną uliczkę. Jakiś mały chłopiec idzie naprzeciw kopiąc brzęczącą puszkę. Krzysztof z wściekłością kopie tę puszkę pod przejeżdżający samochód.

✱ ✱ ✱

Jola w kostiumie staje w oknie.

✱ ✱ ✱

Ewa leży na korytarzu szpitala. Obok niej przesuwają się białe fartuchy, przechodzą odwiedzający z siatkami wiktuałów.
U jej wezgłowia stoi Krzysztof. Trzyma w ręku bukiet kwiatów.
EWA (uśmiecha się blado): — Dziękuję mały... Ale tu nie ma gdzie. Zabierz to dla swojej dziewczyny.
KRZYSIO (stara się być wesoły): — Ty jesteś moją jedyną dziewczyną! (poprawia poduszkę). — Załatwimy lepsze miejsce.
EWA: — Jest jak jest...
Krzysztof dostrzega w głębi korytarza Andrzeja, stoi zajęty rozmową z lekarzem.
Kiedy Andrzej odwraca się od lekarza, widzi stojącego obok Krzysztofa. Patrzy na niego chmurnie, bierze go na bok.
ANDRZEJ: — Przyznaj się: wziąłeś w kwietniu od jakiegoś doktora 10 tysięcy za załatwienie talonu na fiata?
KRZYSIO: — O czym ty teraz mówisz? (wskazuje w głąb korytarza na łóżko matki). — Może byś załatwił miejsce na sali!
ANDRZEJ (przez zaciśnięte zęby): — Przecież to ty wszystko wszystkim załatwiasz: talony, miejsca w domu Matysiaków? (Krzysio chce odejść, ale Andrzej chwyta go za rękę). — Tyle rzeczy ci darowałem, ale są granice! Masz oddać te pieniądze, ty hochsztaplerze!
Rusza ku Ewie. Krzysztof zatrzymuje go, patrzy na niego błagalnie
KRZYSIO: — Tylko jej nic nie mów!
Odprowadza wzrokiem przesuwającego się korytarzem księdza.

✱ ✱ ✱

Dzwoni telefon. Krzysztof podnosi się z tapczanu. Trzyma słuchawkę przy uchu.
JOLA (off): — Halo... Halo... Krzyś, Krzysztof, wiem, że tam jesteś. Powiedz tylko, że to wszystko było nieprawda (pauza). — Wiem, że tam jesteś...
KRZYSIO (zmieniając głos): — Przepraszam, ale brata nie ma.
Odkłada słuchawkę.

✱ ✱ ✱

Osuch wyjmuje z półek Sergiusza Kazanowicza książki i układa je w paczki.
OSUCH: — Słyszałem, że u tych Matysiaków to się nawet żenią, między sobą...
SERGIUSZ: — Chcesz mnie pan zniechęcić?
Sergiusz stoi pochylony nad inną paczką książek.
SERGIUSZ: — To do docenta Pocięgły.
Osuch schodzi schodami z paczką książek. Widzi Jolę pukającą do drzwi Talarowej.
OSUCH: — Tam nikogo nie ma. Pani Talarowa w szpitalu.
Jola z pochyloną głową schodzi w dół.

✱ ✱ ✱

LIDKA: — Jedni kładą pod poduszkę kasztany, inni miedź.
LESZEK: — Daj żyć, Lidka... Jak długo można żyć nadziejami?
KRZYSIO: — Póki się da!
Stoją we troje we wnęce korytarza szpitalnego: palą się już lampy, chore w szlafrokach przesuwają się jak zjawy.
Leszek patrzy na zegarek.
LIDKA: — Ja dziś zostanę przy niej na noc.
KRZYSIO: — Więc... to już tak źle?
LESZEK: — Słuchaj, nigdy nic nie wiadomo... (do Lidki) — A ten chłopak naszego stajennego! Rak. Dawali mu dwa tygodnie życia, ale Szewczyk zawiózł go w zeszłym roku do Harrisa i...
KRZYSIO (wpatrzony w twarz Leszka): — I co? No, mów!
LESZEK: — W wojsku jest!
Lidka potakująco kiwa głową.
LIDKA (jakby do siebie): — Harris jest w Białymstoku.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO

50 LAT TEMU

W związku z sytuacją w Niemczech. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone postanowiły otworzyć swoje granice dla Żydów pragnących wyemigrować z III Rzeszy. Mogą też oni wyjeżdżać do Holandii, Francji i krajów Ameryki Południowej.

* * *

W Warszawie odbyły się — pierwsze po wyborach — posiedzenia Sejmu i Senatu. Marszałkiem Sejmu wybrany został prof. Wacław Makowski, a Senatu — Bogusław Miedziński.

* * *

Wojska polskie, zgodnie z ustaleniami między rządami Polski i Czechosłowacji, objęły Jaworzynę, rejony Czadcy, Spiszu i Orawy. Podczas akcji doszło do utarczki między oddziałami polskimi a czechosłowackimi, podczas których zginęło trzech polskich żołnierzy, a kilku zostało rannych.

* * *

W domu przy ul. Piłsudskiego (Wschodniej) 19, w którym w latach 1899—1900 mieszkał i pracował Józef Piłsudski, otwarto zostało muzeum pamiątek.

25 LAT TEMU

Całym światem wstrząsnęła wiadomość o zamachu na prezydenta USA Johna Fitzgeralda Kennedy'ego. Podczas przejazdu odkrytym samochodem przez Dallas, prezydent został śmiertelnie trafiony z karabinu w głowę. Zabójcę prezydenta — Lee Oswalda — aresztowanego przez policję, zastrzelił Jack Ruby, właściciel nocnego lokalu. W ceremonii pogrzebowej w Waszyngtonie uczestniczyły delegacje 60 państw: na czele delegacji polskiej stali wiceprzewodniczący Rady Państwa S. Kulczyński i wicepremier P. Jaroszewicz.

* * *

Do rafinerii w Płocku dotarła rurociągiem przyjaźni ropa pochodząca ze Związku Radzieckiego. Rozpoczęto włączanie do eksploatacji poszczególnych odcinków zachodniej nitki rurociągu.

* * *

W Hollywood zmarł w wieku 69 lat Aldous Huxley. Przyczyną śmierci wybitnego pisarza była choroba nowotworowa.

Opac. (bar)

Telefon naszych marzeń

Nowy gadget czy też pierwszy krok w kierunku telefonu przyszłości? Nad tym problemem zastanawiają się Japończycy bo właśnie na tym rynku pojawiły się ostatnio aparaty od przeszło 20 lat stanowiące część arsenału opowiadań science-fiction: telefony-telewizory. Pozwalają one interlokutorom widzieć się wzajemnie. Ich producentami jest 5 firm: Sony, Mitsubishi, Matsushita, NEC i Sanyo. Możliwości sprzedaży szacują oni na 200 tys. w tym roku i ok. 2 mln — do roku 1992. Koszt aparatu — 53—57 tys. jenów.

Aparat wyposażony jest w małą kamerę i ekran. Podczas rozmowy jeśli jeden z rozmówców chce przesłać swój obraz interlokutorowi, przyciska guzik i wówczas, przez 10 sekund, transmitowany jest obraz. Automatycznie jednak jest przerwana wtedy rozmowa. Wada tego aparatu jest to, że obraz jest stabilny i czarno-biały. Producenci zastanawiają się dla kogo właściwie może być przeznaczony taki „TV-phone"? Wydaje się, że może on być przydatny np. dla rodziców oddalonych od dzieci, aby mogli obejrzeć swe pociechy, dla handlowców, którzy w ten sposób, już w rozmowie telefonicznej mogą lepiej zaprezentować swoje towary, dla dyrektorów przedsiębiorstw zarządzających na odległość filiami. Wydaje się, że szacunki koncernów nie są nierealne...

Japonia jest par excellence społeczeństwem komunikacyjnym. Wszelkie nowinki są tam szybko upowszechniane: telefoniczne repondery, telefaxy itp. tu właśnie przyjmowały się najszybciej. A proponowany aparat z pewnością szybko zostanie także ulepszony. W miarę postępu techniki i rozwoju produkcji spadnie też jego cena i wtedy, jak sądzą producenci, szerokie rynki staną przed nim otworem. Tak więc nie zniechęcają się tym, że pierwsze prototypowe aparaty nie wywołały entuzjazmu. Z nieco lepszym przyjęciem spotkał się telefon z ruchomym obrazem i w kolorze. Setki egzemplarzy zostały szybko sprzedane. Aby jednak aparat taki upowszechnił się, jego cena musi być zdecydowanie niższa niż obecnie (6 mln jenów). Handlowcy oceniają, że nastąpi to już w 1990 roku.

Każdy włos w inną stronę

Mają swoje kłopoty ludzie łysi. Włosy jednak mogą także być przyczyną nie lada zmartwień. Choroba nazywa się „zespołem włosów nie do uczesania". Na szczęście jest to dość rzadkie schorzenie. Od 1973 r., kiedy to po raz pierwszy opisano intrygujące zjawisko, na świecie zanotowano zaledwie kilka takich przypadków. Nieposłusznych włosów w żaden sposób nie można uczesać, każdy z nich skierowany jest w inną stronę. Specjaliści z Uniwersytetu de la Frontera w Chile twierdzą, że przyczyna choroby tkwi w kształcie włosów. Są one klinowate, a nie jak zazwyczaj płaskie lub cylindryczne. Dolegliwość ta po noc czasami ustępuje w okresie pokwitania.

Leczniczy strzał

Wypadek to niezwykły. 22-letni nowojorczyk cierpiał na niecodzienną chorobę. Młodzieniec ten mył się setki razy w ciągu doby, od samego świtu do późnej nocy. Dręczony obsesją wszechobecnego brudu mężczyzna włożył sobie pistolet do ust i wystrzelił. Kula utkwiła w lewym czołowym płacie mózgu — taką opinię wyraził doktor, który przeprowadził udaną operację usunięcia pocisku. Po długim okresie rekonwalescencji pacjenta zwolniono ze szpitala. Młody człowiek podjął pracę, zaczął studiować, obsesja minęła bez śladu.

„Preselekcja"

Amniocenteza jest techniką badawczą ostatnich lat, która pozwala wykryć anomalia genetyczne płodu. W wysoko rozwiniętych krajach jest stosowana w ściśle określonych wypadkach. Nadzwyczajnym powodzeniem cieszy się natomiast w Indiach. Tylko w Bombaju działa 258 prywatnych ośrodków specjalistycznych i 16 klinik stanowych, w których amniocenteza jest powszechnie stosowana. Pozwala ona bowiem także ustalić płeć płodu.

W latach 1978—82 wykonano w Indiach 789 tysięcy amniocentez, które zakończyły się przerwaniem ciąży. Jak należało się spodziewać, płody były niemal wyłącznie płci żeńskiej. W Pearl Center w Bombaju wykonano w ciągu jego istnienia 400 tysięcy zabiegów przerwania ciąży, będących skutkiem przeprowadzonej wcześniej amniocentezy. Na 1000 ostatnich usunięć płodu, 799 było płci żeńskiej. W Women's Center w tym samym mieście w 1982 r. usunięto 8 tysięcy płodów. Tylko jeden był płci męskiej. Dane z innych klinik i ośrodków są indentyczne.

Przyczyny powodzenia nowej metody „preselekcji" w Indiach są bowiem społeczne, nie medyczne. Podstawową jest posag, jaki trzeba będzie kiedyś dać córce. Jego wartość może się wahać od 5 tysięcy rupii do 150 tysięcy (czyli do 1.500 dolarów) w zależności od statusu społecznego ojca. Posag powinien także zawierać urządzenia dla nowego gospodarstwa domowego takie, jak lodówka, telewizor, skuter czy nawet samochód. Niektórzy ojcowie wolą więc zapłacić wcześniej 500 rupii za badanie i przerwanie ciąży żony niż tysiące po kilkunastu latach. Kobiety zgłaszające się do lekarzy ginekologów przyznają często, że robią to pod presją rodziny.

Warto przy tym wiedzieć, że Indie są jednym z czterech krajów świata, gdzie istnieje nadwyżka mężczyzn. Stosunek obu płci jest coraz bardziej niekorzystny dla kobiet. W 1901 r. na 1000 mężczyzn przypadały 972 kobiety, w 1981 r. — już tylko 935. Nie zmieniła się przy tym liczebność urodzin chłopców i dziewczynek — oczywiście do czasu stosowania na powszechną skalę amniocentezy. Indie od dawna prowadzą bowiem nie kontrolę urodzin, lecz kontrolę płci. Każdy rejon ma swoje własne „recepty" (np. podawanie przez smoczek dziecku nie chcianemu wyciągu z jagód mandaru, trującej rośliny, która zabija w ciągu trzech dni).

Aby jednak anatema nie spadła wyłącznie na ubogie Indie, trzeba przypomnieć, że w starożytnym Rzymie, matce współczesnego prawodawstwa, dzieciobójstwo było rzeczą zwyczajną i dopiero dekret Konstantyna z IV wieku zakazał tego.

W Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym Łodzi czynna jest interesująca wystawa pt. „Archeologiczny rodowód dworu". Jej celem jest ukazanie przemian, jakim ulegały obiekty obronne i obronno-rezydencjonalne, a także życie codzienne i kultura materialna rycerstwa z obszaru Polski centralnej. Temat wystawy ilustrują zabytki z okresu od II połowy XIII wieku po przełom wieku XVII/XVIII. Należą do nich eksponaty związane z wojną (fragmenty uzbrojenia i oporządzenia), funkcjonowaniem kuchni, wyposażeniem siedzib mieszkalnych, systemem ogrzewczym, rzemiosłem. Prezentowane są także liczne ryciny, plansze, fotografie makiety obrazujące rozwój siedzib mieszkalnych od obronnych gródków na kopcach po dwory klasycystyczne. Na wystawie zgromadzono 410 eksponatów ze zbiorów muzeów.

(dor.)

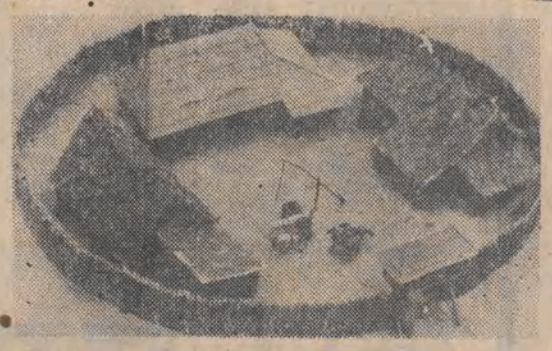

Na zdjęciu: Orłów nad Bzurą w połowie XV w. CAF — Andrzej Zbraniecki

200 jednostek stresu i... koniec!

Na podstawie badań, przeprowadzonych na kilkuset osobach, amerykańscy lekarze zestawili tablicę, dzięki której można zmierzyć stopień nasilenia stresu. I tak, nieprawidłowe przejście przez ulicę albo zaparkowanie samochodu kosztuje nas (wraz z zapłaceniem mandatu) ok. 11 jednostek stresu. Kłopoty związane z przygotowaniami do dłuższej podróży — do 15 stopni. Procedura rozwodowa to już ponad 70 stopni, śmierć kogoś bliskiego — aż 100 jednostek. Granica życiowej wytrzymałości człowieka wynosi — według autorów tablicy — 200 stopni stresu.

Z coca-colą w silniku

„Niepotrzebna ropa, niekonieczne oleje — twierdzą naukowcy z Liverpoolu — wystarczy sięgnąć po nasz coctail z coca-coli, wlać go do silnika samochodu i można jechać". Receptura jednak otoczona jest na razie ścisłą tajemnicą. Wiadomo tylko, że do sześciu puszek coli dodaje się ok. 100 mm cieczy nieznanego składu. Potem wszystko trzeba wymieszać z aptekarską dokładnością. Na tym oleju — bo podobno to już olej — silnik seryjnego forda cortiny, auta używanego do prób, pracuje miarowo. W pierwszym teście, bez żadnego trudu, przejechał ponad 300 kilometrów.

Jak to jednak zwykle bywa, tak i w tym wypadku przed wynalazcami piętrzą się trudności. Mimo licznych międzynarodowych podróży, przedstawiania wyników prób, przekonywania, że KeeKote (tak nazwano ten „olej") smaruje nie gorzej niż oleje produkowane przez koncern Shella, nie udało się dotychczas doprowadzić do podpisania umowy z jakimkolwiek wytwórcą olejów. Dyrektorzy wielkich korporacji z uporem odsuwają propozycje współpracy, twierdząc, że ich zainteresowania kierują się raczej ku silnikom pracującym bez smarowania, że w nich właśnie upatrują szansę dla swej produkcji w przyszłości.

Wobec tego wynalazcy zdecydowali zacząć produkcję na własną rękę i przyspieszyć próbę generalną. Przygotowali sporą ilość preparatu i postanowili przetestować go na Węgrzech. Ustalono, że na początek 6000 węgierskich wozów jeździć będzie z KeeKote, zamiast zwykłych olejów w silnikach. Połowa z nich to autobusy kursujące po Budapeszcie. Oszczędności, jakie umożliwi ten system smarowania, zaskoczyły fachowców. Okazało się wprawdzie, że ciecz w silniku trzeba wymieniać co 30 tysięcy kilometrów, ale i tak zużycie olejów spadło prawie o połowę.

Teraz samochody te mają już setki tysięcy kilometrów na licznikach. Niektóre autobusy przekroczyły milion kilometrów, a silniki wciąż są w znakomitym stanie, lepszym — mówią specjaliści — niż gdyby używano zwykłych olejów.

PIOTR GÓRALCZYK

WETERANI SZOS

Wierni oryginałom

Gdy dany model firmuje jakaś firma, to niedopuszczalne jest, aby montowane w nim były elementy z innych typów. Szczególne znaczenie absolutnej wierności oryginałowi mają pojazdy zabytkowe.

Znane fabryki samochodowe „znaczyły" swoje wyroby różnymi drobiazgami. Np. silniki w sportowych bugatti miały powierzchnie szlifowane w odpowiedni sposób. Do pokrywania ozdób używano chromów. Liczył się każdy detal. Kłopot zaczął się po upływie lat, gdy ubywało sprawnych pojazdów a te, które ocalały, nie miały wszystkiego jak trzeba.

Prawdziwy znawca dawnej motoryzacji od razu dostrzeże błędy w „uzbrojeniu" zabytkowego wozu. Niestety, nie we wszystkich wypadkach jest możliwe zdobycie oryginalnych części. Na Zachodzie istnieją warsztaty zajmujące się wytwarzaniem takich rzeczy. Wielkie wytwórnie opon do dziś są w stanie przygotować ogumienie według dawnych receptur i wzorów. Wszystko to odpowiednio kosztuje, ale jest możliwe. Polski posiadacz moto-zabytku też może z tego skorzystać, o ile ma odpowiedni zasób twardej waluty. W innym wypadku pozostaje mu tylko liczyć na szczęście.

Mimo to polskie kolekcje zawierają wiele wspaniałych „motoryzacyjnych dzieł". Latami gromadzone, ręcznie przygotowywane najdrobniejsze detale nie różnią się od oryginałów. Prawdziwy kolekcjoner nie splami się założeniem do swojego kilkudziesięcioletniego pojazdu współczesnego kierunkowskazu czy lusterka. Wielokrotnie byłem świadkiem okrzyków radości wydawanych przez ludzi napotykających w jakiejś kupie szmelcu poszukiwany latami drobiazg.

Liczy się bowiem wszystko: charakterystyczny bieżnik opon rodzaj żarówki w reflektorze sposób napędzania wycieraczek i gatunek paska klinowego. Wielu kupuje nawet dla siebie stosowne stroje (dotyczy to np. posiadaczy wozów terenowych) elementy ozdobne jak parasole, torebki itp. W czasie konkursowych parad dziw bierze gdzie ludzie wynajdują tyle rzeczy sprzed lat.

Niestety jest i druga strona tego medalu. Krąży po świecie mnóstwo pojazdów liczących sobie dziesiątki lat, które niewiele ze swoimi przodkami o tej samej nazwie mają wspólnego. Rażą oko marnie dorobione części, niewłaściwe ozdoby itp. Dotyczy to w szczególności młodych pasjonatów, którym nie starcza cierpliwości do rzetelnego odtworzenia eksponatu.

Z każdym rokiem maleje liczba zabytkowych pojazdów. Giną bezpowrotnie części i dokumenty. Dlatego z jeszcze większą uwagą trzeba śledzić poczynania hobbistów, od których, przynajmniej u nas, zależy ilość i stan zabytkowych pojazdów.

RYSZARD PERCZAK

Zabytek czy już tylko pojazd użytkowy?

Fot.: R. PERCZAK

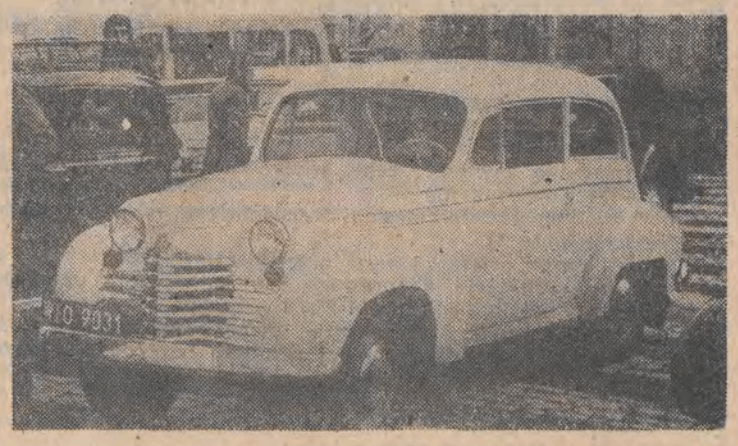

DROGA NA SKRÓTY (19)

Głowa Ewy na poduszce. Andrzej w koszuli siedzi na brzegu łóżka. Siostra odbiera termometr od Ewy. Łóżko Ewy na ogólnej sali, gdzie jest czternaście łóżek.

EWA: — Ostatnio boję się być sama.

ANDRZEJ (patrząc na sąsiednie łóżko): — Nie jesteś sama.

Ewa kładzie dłoń na opaloną rękę męża. Patrzy na niego, jak patrzy ktoś z okna wagonu kto odjeżdża na bardzo długo.

EWA (na wpół twierdząco, na wpół pytająco): Pewnie z kim innym byłbyś szczęśliwy.

ANDRZEJ: — Ewa... Przecież kochaliśmy się (poprawia się). — Kochamy się!

EWA (lekki gest przeczenia, blady uśmiech): — To ja cię kochałam. Tyś się tylko pozwalał kochać.

ANDRZEJ (próbuje obrócić to w żart): — Wiesz, żyć we dwoje to jak śpiewać w duecie. Ktoś musi sopranem, ktoś musi basem. Jeszcze damy niejeden występ.

EWA: — Nie trzeba... Nie trzeba mnie pocieszać... Tyle lat... Wiele przez ciebie wycierpiałam, ale gdybym miała żyć raz jeszcze, niczego bym nie zmieniła

ANDRZEJ: — Ja też (widzi gest przeczenia). — Naprawdę, Ewa.

EWA: — Mogę ci wierzyć?

Andrzej schyla się, całuje ją lekko w czoło.

EWA: — Tak się całuje dzieci na dobranoc (zatrzymuje jego rękę). — Jestem potworną egoistką.... Ale... ale chciałabym, żeby ci było mnie brak.

Ma łzy w oczach stara się opanować.

ANDRZEJ: — Ewa (widzi wchodzącą do sali Lidkę w białym fartuchu). — Bo poskarżę się Lidce.

Lidka przysuwa sobie stołek. Patrzy na Ewę.

LIDKA: — Pobędę z tobą do rana.

* * *

Andrzej idzie korytarzem ku stojącemu we wnęce korytarza szpitalnego Krzysztofowi. Krzysztof wysuwa się do przodu.

KRZYSIO: — Daj mi samochód!

ANDRZEJ: — Po co?

KRZYSIO: — Zawiozę ją do Harrisa. Jest w Białymstoku!

Andrzej kręci przecząco głową.

KRZYSIO: — Odmawiasz?!

ANDRZEJ: — To już nic nie pomoże!

KRZYSIO (patrzy na Leszka): — Spytaj jego! Trzeba walczyć wskazuje na przechodzącego lekarza dyżurnego). — Co ją tu czeka? Nawet nie maja morfiny Brak podstawowych leków...

LESZEK: — Tak wszędzie Krzysiu...

KRZYSIO (wyciąga rękę po kluczyki): — Daj.. Wrócę jutro!

ANDRZEJ: — Jej miejsce byłoby już zajęte!

KRZYSIO (z goryczą): — Miejsce do raju...

Idzie siostra oddziałowa, zagarniając rozstawionymi dłońmi resztę odwiedzających.

SIOSTRA: — Proszę opuścić oddział!

* * *

Jest noc. Półmrok. Krzysztof skrada się na palcach w pokoju matki i ojca.

Andrzej niespokojnie przewraca się we śnie.

Krzysztof cicho stara się otworzyć szafę. Wydobywa jakieś ubranie matki. Bierze je pod pachę, wychodzi na palcach.

Andrzej z jękiem przewraca się na tapczanie.

Krzysztof wykręca numer telefonu. Czeka na sygnał. Mówi półgłosem.

KRZYSIO: — Jolka?

JOLA (off): — Zatelefonowałeś...

KRZYSIO: — Hej...

JOLA (off): — Zadzwoniłeś...

KRZYSIO: — Potrzebuję pomocy, rozumiesz? Potrzebny samochód. Muszę zawieźć matkę do Białegostoku, do Harrisa.

JOLA (off): — Kiedy?

KRZYSIO: — Teraz. Zaraz! Muszę ją zabrać ze szpitala. Rano tam trzeba być. Daj mi porsche twojego starego.

JOLA (off): — Nie mogę...

KRZYSIO: — Ty też odmawiasz!

JOLA: — Nie, ale w samochodzie ktoś przedziurawił wszystkie opony. Tak go kochają.

Krzysztof rzuca słuchawkę. Wyciąga ze świecznika nadpaloną świecę, chowa do kieszeni.

* * *

Ciche pojękiwanie. Noc kładzie się cieniami na łóżkach chorych na sali szpitalnej.

Ewa ma otwarte oczy.

Lidka, siedząca obok w fotelu śpi, zwieszona w niewygodnej pozycji.

* * *

Nikłe światło latarni. Czyjeś ręce grzebią w zamku samochodu.

Na masce fiata leży kupka odzieży, którą Krzysztof zabrał z domu.

Przed Dworcem Centralnym parking samochodowy. Krzysztof pali świecę, przytyka ją do zabezpieczenia wywietrznika. Odpada zatrzask. Krzysztof wkład rękę, otwiera drzwi. Rozgląda się naokoło.

Wrzuca rzeczy do środka.

TURYSTYCZNA AGENCJA USŁUGOWA
ZMW „TAU"
w Łodzi, ul. Próchnika 1, tel. 33-91-38

Z A P R A S Z A
WSZYSTKICH CHĘTNYCH DO TURCJI

▶ **samolot: Warszawa — Istambuł — Warszawa. Cena: wyjazd 4-dniowy 132 USD plus 48.300 zł, wyjazd 5-dniowy 146 USD plus 49.300 zł.**
Hotel „KENT" — zakwaterowanie.

Terminy: 7—10 stycznia 1989 r., 4—7 lutego 1989 r. — możliwość wyjazdu w innych terminach, począwszy od sylwestra.

Program: zwiedzanie miasta autokarem, pałac Topcai, hipodrom.

W TURCJI ZIMĄ JEST CIEPŁO!

3241-k

NIERUCHOMOŚCI

DOM w Łodzi kupię w rozliczeniu może być komfortowe M-4 — 48 67-84. 57437 g

DOM lub działkę budowlaną do 1500 m — kupię. Rondo Titowa okolice. Tel. 84-87-98. 57833 g

RÓŻNE SPRZEDAM

KOŻUCH damski, nowy — sprzedam. Kołodziejska 2/64. 62817 g

KUCHNIĘ mikrofalową sprzedam. 32-03-41. 66803 g

KUPIĘ przedwojenne meble zegary żyrandole lustra ramy inne rzeczy wyposażenia mieszkań. 86-84-24 Maczyński 43887 g

ZDECYDOWANIE kupię: „LZ-3" — 5 szt. overlock „Textima" — 2 szt. dziurkarkę Mirosław Foelke Oborniki Wlkp. Czapnkowska 147 56395 g

BOAZERIE tanio sprzedam. Łowicz 23-98 54019 g

DUŻY stół minimum 8 krzeseł — kupię. — 84-23-77 57947 g

SPRZEDAM TVC „Grundig" 87-87-03. 57952 g

KRYSZTAŁOWĄ karafkę z ptchem — kupię. — 86-56-77. 57989 g

ATRAKCYJNA suknię ślubna — sprzedam. — 57-20-08. 57219 g

BROTHER" nową maszynę dziewiarską sprzedam. 87-60-43 57389 g

KOLUMNY 50 zamienię na maszynę „Łucznik 463" 81-73-82. 57289 g

JUKI 5-nitkowe sprzedam. 57-66-45 57514 g

PIERZE gęsie 80 kg — sprzedam. 43-25-66 57824 g

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO „POŁUDNIE"
— Spółka z o.o. w Łodzi, ul. Piotrkowska 173

Z A T R U D N I

- **kierownika budowy,**
- **mistrza budowy,**
- **księgową księgowości finansowej,**
- **robotników wykwalifikowanych we wszystkich zawodach budowlanych,**
- **robotników niewykwalifikowanych.**

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń. Praca w systemie dniówki zadaniowej plus premia lub akordu na podstawie robocizny kosztorysowej. Możliwość zakwaterowania w hotelu pracowniczym.

Przedsiębiorstwo zapewnia pracę na budowach eksportowych prowadzonych w I i II obszarze płatniczym pod warunkiem minimum 3-letniej nienagannej pracy w zakładzie.

Informacji udziela dz. spraw osobowych, socjalnych i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 173, tel. 36-87-04.

7269-k

WOJEWÓDZKI URZĄD SPRAW WEWNĘTRZNYCH
w Łodzi, ul. Lutomierska 108/112
OGŁASZA PRZETARG
na sprzedaż nw. pojazdów:

1. **„Nysa 522" Towos, rok produkcji 1983, nr podwozia 280640, cena wywoławcza 234 000 zł.**
2. **„Nysa 522" Towos, rok produkcji 1983, nr podwozia 280776, cena wywoławcza 312 000 zł.**
3. **„Uaz 469 B" osob./teren., rok produkcji 1976, nr podwozia 165885, cena wywoławcza 186 200 zł.**
4. **„Uaz 469 B" osob./teren., rok produkcji 1977, nr podwozia 199065, cena wywoławcza 186 200 zł.**
5. **„Uaz 469 B" osob./teren., rok produkcji 1977, nr podwozia 199263, cena wywoławcza 212 800 zł**
6. **„Uaz 469 B" osob./teren., rok produkcji 1977, nr podwozia 204980, cena wywoławcza 305 900 zł**
7. **„Uaz 469 B" osob./teren., rok produkcji 1981, nr podwozia 402962, cena wywoławcza 252 700 zł.**
8. **„Star A-29" furgon, rok produkcji 1978, nr podwozia 70826, cena wywoławcza 125 003 zł.**
9. **„Star A-29" furgon, rok produkcji 1980, nr podwozia 77392, cena wywoławcza 475 003 zł.**
10. **„Star A-28" wywrotka, rok produkcji 1977, nr podwozia 78318, cena wywoławcza 378 000 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia br. o godz. 10 w gmachu Domu Kultury Milicjanta w Łodzi, ul. Nawrot 27.

Pojazdy oglądać można w Łodzi, ul. Matejki 16 w dniu 8 grudnia br. w godz. 11—13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WUSW w Łodzi, ul. Matejki 16 w dniu 8 grudnia br. w godz. 11—13.

Wpłaty dokonane przekazem pocztowym nie będą uwzględnione. Braków w osprzęcie i wyposażeniu zgłoszonych do przetargu pojazdów nie uzupełniamy, jak również nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 28 z dnia 26 listopada 1982 roku, poz. 250.

Zastrzega się prawo unieważnienia lub częściowego wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

3308-k

ŁÓDZKIE ZAKŁADY CHEMICZNE „ORGANIKA"
w Łodzi, przy ul. Ciasnej nr 21 A
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sukcesywne dostawy w 1989 roku 2.000.000 szt. butelek polietylenowych o pojemności 0.5 litra wraz z nakrętkami.

Przystępujący do przetargu złożą w dziale zaopatrzenia oferty w zamkniętych kopertach w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

Oferta powinna zawierać: cenę, wielkość miesięcznych dostaw, wzory butelek wraz z nakrętkami.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 9 grudnia 1988 roku w świetlicy przedsiębiorstwa o godz. 11.

W części jawnej przetargu mogą uczestniczyć oferenci.

Dodatkowe informacje w sprawach przetargu można uzyskać w dziale zaopatrzenia, tel. 81-78-73 lub 81-85-60 wew. 302.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jak też uznanie, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyny.

3117-k

SPÓŁKA KOMPUTEROWA
p o s z u k u j e
na terenie Łodzi
LOKALU BIUROWEGO
ok. 120 m kw.
lub 2×60 m kw. z telefonem.
Tel. 36-02-04 lub po godz. 18 81-30-84.
3072-k

Zespoły Polskich Producentów Filmowych
p o s z u k u j ą
KASJEREK GRUP ZDJĘCIOWYCH.

Informacje dotyczące warunków zatrudnienia udzielane będą codziennie pod numerami telefonów 36-25-01, 36-04-43 w godz. 10—15.

7408-kF

GILOTYNĘ introligatorską kupię. 81-03-70 57809 g

SPRZEDAM pianino, wersalkę poiedyńczą, tel. 57-28-23 57794 g

GLAZURĘ sprzedam. — 74-00-43 57722 g

SUKNIE ślubna z trenem sprzedam. 43-72-26 57724 g

SPRZEDAM overlock z centralnym układem smarowania. Tel. — 57-18-01. 63830 g

SPRZEDAM futro mireuszki kożuch damski, 55-32-65 po 16 65695 g

„SONY 27" sprzedam. — 84-10-14 65709 g

ANTYKWARIAT Naukowy w Łodzi pl. Wolności 10/11 tel. 33-40-20 kupuje i sprzedaje wydawnictwa z różnych dziedzin wiedzy — stare książki, czasopisma, sztychy, szpargały oraz reprinty (wierne podobizny rzadkich druków) 5215 k

SEGMENT telewizor — czarno-biały używane — sprzedam. 86-17-85 po 18 57619 g

SYPIALNIĘ (łoże) sprzedam. Tel. 51-16-07. 57618 g

SPÓŁKA zakupi kamerę M-5 Panasonic tel. 36-80-87. 1952 g

DOMY

M-5 Widzew-Wschód 4 pokoje zamienię na podobne Śródmieście lub Chojny-Zatorze. Oferty 1964 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

M-2 Widzew-Zachód zamienię na Polesie. Tel. 32-07-25. 57933 g

LOKALU na pracownię krawiecką: Widzew Andrzejów Andrespol lub okolice poszukuję 74 74-63 65926 g

POSZUKUJĘ lokalu na Górnej około 50 m — bieliźniarstwo. Tel. — 84-09-71. 66124 g

PRACOWNI — do 30 m Górna — poszukuję. 81-03-70 57808 g

M-2 (35 m) Chojny-Zatorze zamienię na większe. Nową kurtkę z nutrii — sprzedam. Tel 36-59-51. 57986 g

MIĘDZYWOJENNE 69 m SDM zamienię na dwa oddzielne. 48-26-42. 57815 g

MŁODE małżeństwo poszukuje M-2. 87-84-06 po 16 57908 g

MIESZKANIA poszukuję. 87-45-08 57918 g

M-4 kwaterunkowe zamienię na M-2 i M-3, tel. 86-72-75 59132 g

POSZUKUJĘ garażu na Polesiu 86-72-75 57810 g

DOUCZANIE

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Studentom i uczniom egzaminy. Pedagog Sylińska. 33-03-74. 57334 g

SZWACZKI (kurtki teksas) — zatrudnię — 84-86-08. 57406 g

POTRZEBNA opiekunka do dwuletniego dziecka. Chojny-Zatorze, — tel 81-75-98 57369 g

ZATRUDNIMY murarzy, spawaczy, elektryków. Warunki bardzo dobre. Tel. 74-61-47 godz. 7—15. 57425 g

PAN Centrum Mikrobiologii i Wirusologii
Z A T R U D N I
na etatach naukowo-badawczych:

- **mikrobiologów,**
- **chemików,**
- **biochemików.**

Szczegółowych informacji udziela dział spraw pracowniczych Łódź, ul. Piotrkowska 173, pok. 302, tel. 36-52-66 w. 164.

6818-k

RADA NADZORCZA
Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Łodzi

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko
WICEPREZESA ds. handlu.

Kandydat winien legitymować się wykształceniem minimum średnim i 8-letnim stażem pracy na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych oraz znajomością obrotu towarowego.

◆ Oferty przyjmuje biuro rady nadzorczej Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Łodzi, ul. Kaczeńcowa 18 w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w godzinach 7—15, tel. 52-03-28.

6923-k

PODEJMĘ akwizycję telefonem. 34-18-21. 57642 g

ZATRUDNIĘ malarzy, uczniów. Pietrzak, Zgierz, Żytnia 11 po 16. 57601 g

SPAWACZ posiadający spawarkę transformatorową prostowniczą, lokal 15 m — oczekuje propozycji. Demokratyczna 57 po 18. 57788 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne Textra-Ex — zatrudni pilnie wykwalifikowane szwaczki. Gwarantujemy wysokie zarobki. Zgłoszenia osobiste: Łódź, al. Mickiewicza 15a. 56363 g

ZATRUDNIĘ szwaczkę — szycie konfekcyjne spodni i kurtek. 57-73-40 godz. 17—20. 57923 g

ZLECĘ wykonanie prac drykierskich, zlecę lakierowanie piecowe — Warszawa, Chłodna 39/9, tel. 24-73-82. 6922 k

KUŚNIERZA zatrudnię — tel. 48-80-51. 65701 g

SZWACZY natychmiast — przyjmę, warunki bardzo dobre, tel. grzecznościowy 55-53-77 w godz. (17—19). 65259 g

ZATRUDNIĘ pracownika w pieczarkarni 78-53-20 oraz ucznia w zakładzie mechaniki pojazdowej — 52-84-14. 65416 g

USŁUGI

VIDEOFILMOWANIE. — Grochociński 57-35-92. 61398 g

VIDEOFILMOWANIE — Napolski 32-97-03 64879 g

VIDEOFILMOWANIE. — Rejestracja. Rachwalski 343-640. 57950 g

PRALKI automatyczne, naprawa. Grall 78-80-07 (8—10). 61305 g

NAPRAWA lodówek regeneracja nieszczelnych obiegów zamrażarek — montaż urządzeń chłodniczych tel. 81-03-13. (7—8; po 18): Grzegorczyk 57988 g

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów Wieczorek 78-76-91 56675 g

DYWANY, tapicerkę podciśnieniowo piorę. — 43-97-13 Bakliński 55844 g

CYKLINOWANIE lakierowanie Janiczek — 36-12-44. 61076 g

GABINET stomatologiczny — umawianie wizyt tel. 33-26-75 — dr Szram. Nowotki 136. 61993 g

USG — serca. Diagnostyka chorób serca. Medar Zielona 6, tel. 33-85-20 61119 g

„ESKULAP" — zabiegi pielęgniarskie (sprzęt jednorazowy). 32-27-82. 52467 g

JEANS — 100 proc. bawełny
14,5 oz, 155 cm, blue, indygo
W KAŻDEJ ILOŚCI OFERUJE
SPÓŁKA Z O.O. W ŁODZI
UL. TRAUGUTTA 18,
tel. 33-99-02, 33-98-02 wewn. 208 i 209,
tlx 885606 LDK.
Dostawa: 7 dni od zamówienia
ATRAKCYJNE CENY,
WYSTAWIAMY RACHUNKI.
7199-k

EKG, porady lekarskie u pacjenta. 57-25-95 Kaniewski. 56948 g

GINEKOLOG — codziennie 18—19. Mickiewicza 13. Kubasiewicz 36-65-65 61073 g

GINEKOLOG, wtorki czwartki: 18.30—19.30. Kusocińskiego 136, Retkinia, 87-73-79. Widawski. 60923 g

AGENCJA pielęgniarska „APO" — dyżury, zabiegi, opieka przy łóżku chorego, nad dziećmi, starcami, niemowlętami, położnicą. 86-69-69 po 12. 60733 g

GINEKOLOG. Piotrkowska 204/210 kl. I — poniedziałki, środy, piątki 17—18. Majcherski — 81-97-56. 59185 g

„NIANIA" — usługi lekarskie, pielęgniarskie, opiekuńcze 36-40-41 po 12 65403 g

DEKODERY PAL — instaluję, inż. Puszko, 52-60-73. 58205 g

KINESKOPY — wymiana, telenaprawa Witkowski, 34-21-09. 62037 g

NAPRAWA maszyn szyjących. 86-89-23. Skręta 60592 g

LODÓWKI — naprawa 48-17-32 Wojciechowski (7—9). 60369 g

MASZYNOPISANIE, Greber, 86-60-50. 55823 g

VIDEOFILMOWANIE. 51-96-24, 36-06-67 Radomski. 60654 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 43-78-48 Pytlasiński. 62785 g

Z BARWNYCH zdjęć (np. z Rzymu) i ze slajdów: duplikaty, negatywy, slajdy, odbitki — wykonuje FSP „Studium", Wacława 9 (od Tatrzańskiej) Rycel 63136 g

ALARMY przeciwwłamaniowe do mieszkań, budynków. Szymański — 86-31-80 Retkińska 70. 1941 g

LAKIEROWANIE i renowacja boazerii. 48-91-94 — Czepil. 60848 g

KOMINKI buduję Brańka, Zgierz, Północna 7A. 57205 g

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki, Czeszek — 33-68-17. 62041 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 60656 g

ŻALUZJE kolorowe zakładam. 51-87-83 Skrzypek. 59628 g

USŁUGI hydrauliczne — 87-40-58 — Łapka 62342 g

POZNAŃSKIE Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Omnipex" sp. z o.o. j.g.u. poleca: teksas madere, odpady skór licowych i futr., maszyny szwalnicze — ceny atrakcyjne. Zatrudni szwaczy, mechaników maszyn szwalniczych. Skład konsygnacyjny — Jordanów k. Brzezin, tel. 33-99, kier. z Łodzi: 10-404. 65341 g

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
TEXTRA — EX
ZATRUDNI PILNIE
wykwalifikowane
S Z W A C Z K I.

Gwarantujemy wysokie zarobki.

Zgłoszenia osobiste: Łódź, al. Mickiewicza 15 a.

56364-g

PRZYSPIESZONE

DZIAŁKĘ uzbrojoną — 1200 m w Konstantynowie sprzedam. Tel. grzecznościowy 87-59-70 66325 g-P

STAROWA Góra — działkę budowlaną z budynkiem na rzemiosło sprzedam. Kolumny 229 66423-P

SPRZEDAM tanio działkę 4000 m koło Tuszyna Przylega do rzeczki. Listy 66464 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. P

KOMFORTOWY segment w Aleksandrowie — sprzedam. Listy 66455 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 P

KUPIĘ działkę rzemieślniczą koło Łodzi. — 52-06-35 66499 P

LUTOMIERSK — działkę budowlaną 3.700 m lub połowę sprzedam zamienię na mieszkanie. 57-62-42 66415 P

TVC — sprzedam. 33-39-31. 66657 p

OVERLOCK 3-nitkowy — nowy — sprzedam. — 43-51-83 po 17 1965 g-P

ODBIORNIK TV satelitarny — sprzedam — 34-20-06. 66283 P

OVERLOCK 3-nitkowy, nowy, przemysłowy — sprzedam. 81-59-50 66397 P

TVC sprzedam. 84-67-51 66490 P

TVC nowy radziecki piłę tarczową — sprzedam. 57-87-61 66494 P

SYPIALNIE sprzedam. — 43-22-46 6454 g-P

OVERLOCK przemysłowy „Juki" 5-nitkowy — sprzedam. 52-46-55 66466 g-P

TVC sprzedam. 48-73-93. 66428 P

SPRZEDAM parkiet, boazerię Tomaszów — 57-94. 66471 g-P

TVC radziecki — sprzedam. 48-12-47 66433 P

GLAZURĘ kupię. 52-83-58 66472 g-P

SPRZEDAM wyposażenie stolarni. 57-10-10. 66280 g-P

TVC wideo („Fischer") gwarancja — sprzedam. 55-13-03. 66265 g-P

SPRZEDAM zgrzewarkę Wez lampy OT400 folię bezbarwną winidur. Nowy Świat 41 66563 g-P

KUCHNIĘ mikrofalową sprzedam. 51-69 63. 66568 g-P

FOKSTERIERY działkę pracownicza sprzedam. 33-43-82 66504-P

SPRZEDAM poloneza — 1988 33-63-13. 66488 P

POLONEZ diesel (1987) składak — sprzedam. Tel. 43-80-71. 66396 g-P

126P (1979) — sprzedam. 55-48-52. 66431 P

SPRZEDAM składaka — 126p — 650 (1988) — 86-71-86 66511 P

SPRZEDAM nowe nadwozie poloneza. Łowicz tel. 69-32 (wieczorem). 66453 g-P

ZDECYDOWANIE poszukuję garażu na bardzo korzystnych warunkach Zgierska przy Pojezierskiej. 52-38-15 66273 g-P

GARAŻU poszukuję okolice Zgierska — Stefana Julianów 55-21-74. 66452 g-P

PILNIE poszukuję lokalu na pracownię krawiecką 51-25-97 66528 g-P

SPÓŁKA z o.o. poszukuje lokalu z telefonem (z przeznaczeniem na biuro) oraz większego garażu 57-79-89 listy — 66420 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 66420 P

KOMFORTOWE M-3 — sprzedam. 87-39-21. 66389 g-P

M-2 — sprzedam. Tel. 78-28-04. 66352 g-P

POLSKI matematyka, fizyka chemia — Kaźmierscy. 87-58-94. 66434 p

ZATRUDNIĘ szwaczki (spodnie teksas) Konstantynów 32-28-58 66578 g-P

POSZUKUJĘ szwaczki na overlock, stebnówkę. 51-25-97 66529 g-P

KALETNIK do skóry — potrzebny Rokicińska 18 Tel. 74-27-21. 66596 P

LEKARKA przyjmie pomoc domowa 34-19-74. 66406 P

CHAŁUPNICTWO przyjmę. 86-05-96 66513 P

CUKIERNIKA zatrudnię. Tybury 1A. 66470 gP

DO układania glazury — zatrudnię. 16-43-37. 66426 P

ZATRUDNIĘ chałupniczo na pół etatu rencistkę (szycie bluzek). Koszykowa 1/4. 66465 g-P

SZWACZKI zatrudnię. — 55-21-74 66451 g-P

GLAZURĘ układam — Olimpijska 11 m. 73 po 18 Banachowicz 66500 P

UKŁADANIE glazury, terakoty Jedrzejewski, Czernika 13/50 66424 P

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 38-55-55
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS Dw Centralny 31-97-06
Informacja PKO 36-32-11
Informacja kulturalna 33-92-21
Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne Łódź Północ 74-34-35
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe 74-55-23, 74-66-85, 992
Pogotowie dźwigowe 74-87-66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nr 33-50-66 — czynny od poniedziałku do piątku w godz 12—18

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33-24-99 — czynny od poniedziałku do piątku w godz 13—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:
spółdzielcze 32-16-36
komunalne 36-33-95
osiedle Retkinia 86-79-41

TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO 33-38-61

PRYWATNA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW 86-83-29 godz 10—22 po 22 57-63-64

PRYWATNA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW — całą dobę ekg — 74-41-08

PRYWATNA NOCNA POMOC LEKARSKA — 34-44-30 godz. 20—6.

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Wesele Figara"
27.11. — godz. 19 „Wesoła wdówka" godz. 19 „Mężczyzna i kobieta" (Muzeum Historii m. Łodzi)

NOWY — godz. 19.15 „Próba"
27.11. — jak wyżej

MAŁA SALA — godz. 19 „Bonjour Marcel D"
27.11. — jak wyżej

JARACZA — godz. 10 „Bunt komputerów"
27.11. — godz. 11 jak wyżej

MAŁA SCENA — godz. 19 „Bramy raju"
27.11. — jak wyżej

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „20 dni kozy"
27.11. — jak wyżej

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Sen nocy letniej"
27.11. — jak wyżej

MUZYCZNY — godz. 18.30 „Błękitna maska"
27.11. — jak wyjej

ARLEKIN — godz. 17.30 „Przedziwna lokomotywa"
27.11. — godz 12 jak wyżej

PINOKIO — godz. 17.30 „Doktor Ojboli"
27.11. — godz. 12 jak wyżej

STUDYJNY — godz. 19 „Parady"
27.11. — jak wyżej

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
27.11 — nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
27.11. — jak wyżej

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
27.11. — godz. 10—15

HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14
27.11 — godz 11—15

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz 10—16
27.11. — godz. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 10—16
27.11. — jak wyżej

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
27.11. — godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—14
27.11. — godz. 10—13

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI (Piotrkowska 102) godz. 10—18 Uniejów '88
27.11. — jak wyżej

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—16 fotografie
27.11. — jak wyżej

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—16 rysunek A. Mleczko
27.11. — jak wyżej

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31) godz. 11—16 prace E. Bloom i S. Kosmynka.
27.11. — jak wyżej

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—16 grafiki „Ziemia"
27.11. — jak wyżej

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)

OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny

PALMIARNIA czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—16

KINA

BAŁTYK — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" — Hongkong od lat 15 — godz. 10, 12, 14.15, 16.30, 18.45. Seans nocny z czytaną listą dialogową: „Gliniarz z Beverly Hills" cz. II USA od lat 18 godz. 20.45
27.11. — jak wyżej

IWANOWO — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" — Hongkong od lat 15 godz 16, 18.15 Seans nocny z czytaną listą dialogową „Żyj i pozwól umrzeć" — USA od lat 18 godz. 20.30
27.11. — Bajka — „Wyprawa na wyspę" — godz. 15 dalej jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Sławno jak Sarajewo" — pol od lat 18 — godz. 15 17 19
27.11. — jak wyżej

POLESIE — „Krótkie spięcie" — USA od lat 12 godz 15, 17, 19
27.11 — Bajki — „W Górach Skalistych" godz. 14, dalej jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Rajski ptak" — pol od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
27.11. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Trzech ojców" — fr. od lat 15 godz 15, 17.15; Seans nocny: „Superglina" — USA od lat 18 godz 20.30
27.11. — jak wyżej

WISŁA — „Imię róży" — fr.-RFN od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30
27.11. — jak wyżej

ZACHĘTA — „Commando" — USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19 30
27.11. — jak wyżej

STUDIO — Bajki — „Złota czapka" godz. 16, „Piraci" tunez.-franc. od lat 12 godz. 17, 19.15
27.11. — jak wyżej

STYLOWY — „Pożegnanie" — radz od lat 15 godz 17, „Łuk Erosa" pol. od lat 15 godz. 19.15
27.11. — „Próba wierności" — radz. od lat 15 godz. 15, „Łuk Erosa" godz. 17, 19

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Wielki bieg" pol od lat 15, godz. 16 18
27.11. — jak wyżej

DKM — Iluzjon dziecięcy — Najpiękniejsze bajki świata godz. 14, 16, 18
27.11. — jak wyżej godz. 12, 14, 16, 18

OKA — „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 godz. 13.30, 18.30, „Zdrada i zemsta" chiński godz. 16
27.11. — jak wyżej

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 22 „Strzały Robin Hooda" radz b.o
27.11. — jak wyżej

HALKA — Po godzinach" — USA od lat 18 godz 16, 18
27.11. — Bajki — „Szop pracz" godz. 15, dalej jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Harry Angel" — USA od lat 18 godz 10, 15, 17 15, „Chłodne lato 53" — radz od lat 15 godz 12.15 Sylwetka reżysera M. Nowicki — „Spowiedź dziecięcia wieku" — od lat 18 godz 19 30
27.11. — Bajki — „Reksio sadownik" godz. 10, 11, „Harry Angel" godz 15, 17.15, 19.30, „Garaż" — radz. od lat 15 godz. 12.15

MUZA — Bajki — „Spotkanie z lisem" — godz. 15, „Słowik" — radz. b.o. godz. 16, „Psy wojny" USA od lat 18 godz. 18
27.11. — jak wyżej

1 MAJA — Bajki — „Tajemnice trzech pomarańczy" — godz. 15, „Liliowa kula" — radz. b.o. godz. 16, „Zabij mnie glino" — pol. od lat 18 godz. 18
27.11. — jak wyżej

POKÓJ — „E. T". USA od lat 12 godz. 16, „Nowy Jork — czwarta rano" — pol. od lat 15 godz 18.15
27 11. — Bajki — „Wędrówki skrzata" — godz. 15, dalej jak wyżej

ROMA — „Klątwa Doliny Węży" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 19.30, „Dzieci gorszego Boga" — USA od lat 15 godz. 15, 17.30
27.11. — Bajki — „Reksiowa jesień" — godz. 10, 11, „Klątwa Doliny Węży" — godz. 12.15, 19.30, „Dzieci gorszego Boga" godz. 15, 17.15.

STOKI — „Kopalnia króla Salomona" — USA od lat 12 godz. 16; „Pożegnanie z Afryką" — USA od lat 12 godz. 18
27.11. — Bajki — „Wyprawa do szmaragdowego grodu" — godz. 15, dalej jak wyżej

ŚWIT — „Porwanie w Tiutiurlistanie" pol. b.o. godz 16; „Krótki film o miłości" — pol. od lat 15, godz. 18; seans nocny „Superglina" — USA od lat 18, godz. 20 30
27.11. — jak wyżej

ŚWIT — VIDEO — „Wilk i Zając" — cz. I godz. 14.30, „King Kong" godz. 15.30, 17.30
27.11. — jak wyżej

TATRY — „Piraci" tunez.-franc. od lat 12 godz 15 17.15, 19.30
27.11. — jak wyżej

WYPOŻYCZALNIA WIDEO — od godz 12 do 15
27.11. — nieczynna.

APTEKI

Dąbrowskiego 89, Piotrkowska 67 Mickiewicza 20a Łagiewnicka 31 Niciarniana 15 Olimpijska 7a Pabianice — Armii Czerwonej 1, Aleksandrów — Kościuszki 4 Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 63, Ozorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz — Sikorskiego 16

DUŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

27 listopada br.

Chirurgia urazowa — Szpital im Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7, telefon 33-81-26.
Ambulatoria doraźnej pomocy:
- interna ila dorosłych ul Sienkiewicza 137, tel 36-31-00 w. 31
- gabinet chirurgii dziecięcej ul Armii Czerwonej 15, czynny cała dobę tel 74-14-14 — gabinet pediatrii ul Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny cała dobe tel 74 14-14
- gabinet stomatologiczny ul Roosevelta 18 czynny od godz 19 do 7; w dni wolne od pracy cała dobę
- gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy cała dobe tel 43-39-72

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 26 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata" oraz relacja z III Zgromadzenia Związków Zawodowych. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wiad. oraz relacja z obrad III Zgromadzenia Zw. Zaw. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w „RYTMIE". 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Przeboje z Listy Jana Webera. 17.30 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad III Zgromadzenia Związkgw Zawodowych. 18.00 „Matysiakowie" odc. 18.30 Magazyn wizytówki. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata" relacja z obrad III Zgromadzenia Związków Zawodowych. 19.30 Radio dzieciom „Supełek" aud. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 Opowiadanie Dino Buzzatiego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad III zgromadzenia Związków Zawodowych. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów: Anna Kamińska.

PROGRAM II

12.25 Jazzowe spotkania — aud. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Okolice kultury — fel. (Ł). 13.20 Przebój za przebojem. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia — M. Dąbrowska — „Dzienniki" odc. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej „Radioranka" (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł). 16.30 „Jak żyć, jak być" — aud. (Ł). 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.15 „Telegram Zimmermana" — odc. 18.30 Reklama. 18.30 Gwiazdozbiór — aud. 19.30 Wieczór w filharmonii 21.10 Wiad. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Wieczór literacko-muzyczny. 21 35 „Pięć milionów" — rep. 22.00 „Studio Stereo zaprasza" cz. I. 23.00 „Kustosz" — odc. 23.20 „Studio Stereo zaprasza" cz II. 0.50 Miniatura literacka „Dedykacje" odc.

PROGRAM III

11.20 „Opowieści starego Kairu" — odc. 13.00 „Grand Orientale nr 3301" — odc. 14.00 Utwory kameralne. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.40 „Ślad" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pamiętnik potoczny — listopad 1888. 19 30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 „Opowieści starego Kairu" odc. 20.00 Lista Przebojów. 22.00 24 godziny w 10 minut i inf. sportowe. 22.10 Nie tylko dla orłów — magazyn rozrywkowy. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju — Koszalin — aud. 11.50 Redakcja Reportaży. 12.00 Wiad. 12.05 Nestorzy swojskich nut — aud. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką: „Otwarcie" — aud. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 Popołudnie młodych. 16.30 Ludzie dobrej roboty 17.00 Wiad. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Podróże kształcą. 18.10 Festiwalowe reminiscencje — rozm. 18.30 Język angielski. 18.45 Muzyczny suplement — piosenki znad Tamizy. 19.00 Z ziemi polskiej: Paweł Strzelecki — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: Zofia Nałkowska „Dzienniki 1930-39". 19.45 Nagrania z filmów — aud 20.10 W świecie humanistyki — aud. 20.50 Gra Pat Metheny. 21.00 Felieton literacki Aldony Kołodziejskiej. 21.10 Placidó Domingo — moje życie na scenie — aud. 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem: Maciej Siatkiewicz i Maciej Wojtyszko „Paderewski" cz. II. 23.00 Piosenki — przeboje. 23.27 Jutro w programie. 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny — aud.

NIEDZIELA, 27 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert 11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe — relacja z obrad III Zgromadzenia Zw Zaw. w Łodzi. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Dla tych, co nie lubią rocka. 13.45 Dom i my. 14.00 Relacja z obrad III Zgromadzenia Zw. Zaw. w Łodzi. 14.30 „W Jezioranach" odc. 15.00 Międzynarodowe zawody bokserskie z Kopenhagi. 15.10 Koncert życzeń. 16.00 Wiadomości oraz relacja z obrad III Zgromadzenia Zw. Zaw w Łodzi. 16.10 Międzynarodowe zawody bokserskie — transmisja z Kopenhagi. 16.20 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Międzynarodowe zawody bokserskie. 17.10 Wiersze dla Ciebie. 17.30 Spór o piosenkę. 18.00 Dialogi historyczne — Jesień 1918 r. w Wielkopolsce. 18.15 Świat muzyki — Ravel i jego przyjaciele. 19.00 Dziennik wieczorny — relacja z obrad III Zgr Zw. Zawod. w Łodzi. 19.15 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom — „Wyssane z palca". 20.00 Wiad. 20.05 Kronika sportowa. 20.25 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad III Zgrom. Zw. Zaw. w Łodzi. 21.00 Komunikaty. 21.05 W blasku sceny. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Teatr PR „Gwiazda wytrwałości" — słuch. 23.00 Wiad. 23.25 Piosenki naszych twórców: Jonasz Kofta.

PROGRAM II

8.00 Poranek literacko-muzyczny pod red. Mirosława Kuźniaka a w nim m. in.: 1) Stereo dla fonoamatorów w opr. J. Klepackiego (Ł). 2) Gość programu, 3) Chwila poezji — J. Maczka i S. Długosz. 4) Kobieta z pasją. 5) Fono-Foto-Film — mag. G. Papier i W. Łuszczykiewicza, 10.30 „Piosenki z dedykacją" — w opr. Anny Kolasy (Ł). 11.00 Koncert Orkiestry PRiTV. 12.00 Płytoteka Dwójki. 12.10 Piosenki na życzenie. 13 00 Wiad. 13.05 Aud. lit. dokument. K. Kraśniewskiej o „Dziennikach" M. Dąbrowskiej. 14.00 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Powtórki płytowe 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15 35 Europejska lista przebojów. 17 00 Wiad. 17.05 Zakłócenia odbioru. 18 00 „The Faery Qusen" op. Maska w 3 aktach. 21.00 Wiad. 21.20 Wieczór płytowy.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Urodzeni na początku wieku. 12.00 Recital z nagrania Jeana Doyen. 12.50 Wizyty i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13 10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Jana Ptaszyna-Wróblewskiego. 14.15 Zabawa przy „Orpheonie" 15 00 Życie na gorąco 15.30 Pop boutique. 15.50 Magazyn literacki. 16 05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Proszę czekać będzie rozmowa z To naszem Tłuczkiewiczem tel. 29-40-21. 19.00 Serwis Trójki 19.05 Gadanie codzienne nasze. 20.00 Baw się razem z nami. 21.00 W krainie burych szlafroków — wiersze R. Marciniak. 21.20 Śpiewy świętej inkwizycji, 22.00 Dialogi o arcydziełach — Wergiliusz „Eneida". 22.15 Rozmyślania przed północą — K. Mętrak 23.00 Jam session w Trójce. 23.50 R. Nye „Falstaff" odc.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczny serwis prasowy J. Grzybowskiego. 12.30 Wyprawy Czwórki: „Natura Matką Ludzi". 13.30 Wiersz i aria. 13.45 O kulturze słowa. 14.05 W poszukiwaniu tonacji durowej. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Spór o Kusego i Sokoła" — słuch. 16.00 Wielkie odkrycie w biologii. 17.00 Wiad. 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Die Kunst der Fuge. 18.00 „Hazkarat Neszemot" — czyli wspomnienie dusz 18.40 Sceny modlitewne z oper. 19.00 Alfa i Omega. 19.30 Wiad. 19.35 „Dzienniki 1930—39". 19.45 Piosenki starej Warszawy. 20.15 Wydarzenia teatralne. 20.55 Chwila muzyki. 21.00 Z Syreną w herbie. 21.30 Punkty zwrotne w karierze artysty. 22.00 Wieczór muzyki i myśli: „Studenci dla kultury". 23.20 W jesiennym nastroju. 23.27 Jutro w programie. 23.30 Wiad. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodie na dobranoc.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne w Łodzi zatrudni natychmiast szwaczki. Zapewniamy wysokie zarobki. Łódź, ul. Zbaraska 7/9 tel. 42-40-85. 7406 k-E

ZATRUDNIĘ kobietę do malowania zabawek oraz mężczyznę wprawionego do wypieku z PCV, ul. Wałbrzyska 45. 67136 g-E

ŁADĘ 2105 — 1500 (1988) — sprzedam. 15-56-62. 66913 g-E

OVERLOCK 4-nitkowy, japoński, nowy, kuchenkę mikrofalową zachodnią — sprzedam. 36-19-56. 66620 g-E

LOKALU na pracownię krawiecką (Widzew), poszukuję. 84-87-31 66661 g-E

MIESZKANIE własnościowe — Pabianice do wynajęcia. Listy 66311 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BIEGLE szyjących zatrudnię. — 16-45-17, 57-92-81. 66939 g-E

CHOLEWKARZOWI szycie zlecę. 36-34-45. 66938 g-E

SPRZEDAM Altony AS-618, kupię TVC 87-79-98. 66974 g-E

ZATRUDNIĘ w Łodzi szwaczkę. Tel. 81-75-18. 66937 g-E

DWA pokoje, wszystkie wygody. 60 m, ul. Narutowicza (idealny sklep) zamienię na pokój. Snycerska 1/40. 66936 g-E

„YUKI" 5-nitkowy, nowy, przemysłowy — sprzedam. 34-37-21. 66931 g-E

MAZDĘ 626 (1977) — sprzedam. — 33-41-09. 66933 g-E

ŁAŃCUSZEK, pierścionek — sprzedam. Blacharza samochodowego — zatrudnię. 16-32-22. 66926 g-E

OVERLOCK 4-nitkowy sprzedam, zamienię na LZ-3. 16-36-08. 66925 g-E

MORE 2, zamrażarkę kupię. 31-93-89 po 16. 66973 g-E

POSZUKUJĘ M-3 lub M-4 najchętniej z telefonem na cztery lata, płatne z góry, tel. 51-25-46. 66972 g-E

ZATRUDNIĘ zgrzeblarza emeryta oraz przewijaczkę. Łódź, Bałtycka 32A po 14. 67012 g-E

KUPIĘ karoserię 126p (1986—1988), sprzedam części do golfa, przyjmę ucznia od 17 lat do kaletnictwa. 33-63-26. 66970 g-E

ZATRUDNIĘ szwaczki, szwaczy. Konfekcja. Rewolucji 17. 67010 g-E

ZATRUDNIĘ biegłe szyjącą szwaczkę. Warunki dobre. 86-62-12. 6696 g-E

SPRZEDAM nissan blubird 2000 diesel (1985), tel. 84-72-58. 66909 g-E

NISSAN sunny (1985), TVC „Sanyo" — sprzedam. 74-50-09. 67008 g-E

SPRZEDAM kurtkę z lisów. — 87-38-78 po 14. 66914 g-E

SITODRUK, farba puchnąca, folia, Łódź, Ekonomiczna 23/25, „Jago". 66562 g-E

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 23 listopada 1988 roku zmarła w wieku 76 lat

Ś. † P.

FELIKSA MACANDER

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 listopada br. (sobota) o godz. 14 na cmentarzu katolickim Zarzew (od Lodowej).

RODZINA

W dniu 24 listopada 1988 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy 64 lata

Ś. † P.

ZYGMUNT SZCZEPANOWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 28 listopada br. (poniedziałek) o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego pod wezwaniem św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają:

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZĘTA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 listopada 1988 roku zmarła najukochańsza Mamusia, Teściowa i Babcia

Ś. † P.

ZOFIA WIEROMIEJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 listopada br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew.

RODZINA

Zrozpaczeni zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1988 roku zmarła w RFN, po bardzo ciężkiej chorobie, nasza ukochana Córka i Siostra

Ś. † P.

EWA SÓJKA

LAT 29, PIELĘGNIARKA DYPLOMOWANA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 listopada br. (poniedziałek) o godzinie 13 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach (ul. Smutna).

MATKA i BRAT

W dniu 24 listopada 1988 roku odeszła do wieczności w 81 roku życia najukochańsza Matka

Ś. † P.

KSAWERA SZCZĘSNA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 listopada br. (niedziela) o godz 14 na cmentarzu w Widawie.

CÓRKA z NAJBLIŻSZĄ RODZINĄ i PRZYJACIÓŁMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 listopada 1988 roku zmarł długoletni profesor Państwowego Liceum Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Łodzi

WŁADYSŁAW MASEWICZ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi wyróżnieniami resortowymi.

W Zmarłym tracimy wybitnego pedagoga i wychowawcę młodzieży, szlachetnego Człowieka, serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA i MŁODZIEŻ PLM i PPSM.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 listopada br. o godz. 16.30 — Cmentarz Komunalny na Dołach.

Po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 23 listopada 1988 roku zmarł, przeżywszy 70 lat

Ś. † P.

inż. MIECZYSŁAW ZABOROWSKI

uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku — kleeberczyk, odznaczony Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku", wspaniały fachowiec, były długoletni dyrektor WSDOO w Lućmierzu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Człowiek nieocenionej dobroci, niezastąpiony Mąż, Ojciec i Dziadziuś.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 26 listopada 1988 roku (sobota) o godz. 12 z kaplicy na cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Piotra Skargi w Zgierzu, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu:

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ, SYNOWA, WNUCZĘTA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 23 listopada 1988 r. naszego ukochanego Profesora

Ś. † P.

WŁADYSŁAWA MASEWICZA

Człowieka, który swoim życiem udowodnił, że nauczanie muzyki może być również powołaniem.

JEGO WYCHOWANKOWIE w KRAJU i za GRANICĄ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 listopada br. (poniedziałek) o godz. 10.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach.

Dnia 23 listopada 1988 roku zmarła, w wieku 62 lat, ukochana Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

LUCJA KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 listopada br. (poniedziałek) o godz. 11 na cmentarzu komunalnym przy ul. Szczecińskiej, (wyprowadzenie zwłok z małej kaplicy na cmentarzu katolickim przy ul. Szczecińskiej), o czym zawiadamia

RODZINA

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47, 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami: 32-98-63; interwencje. Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

na ekranie TV

sobota

26 LISTOPADA

PROGRAM I

8.35 Program dnia
8.40 Kino najmłodszych: „Jorinda i Joringel" — film fab.
9.55 Transmisja z otwarcia III Zgromadzenia OPZZ
11.00 DT — wiadomości
11.10 Stare, nowe, najnowsze
11.50 Wędrówki dalekie i bliskie — „Klejnoty Adriatyku"
12.35 Telewizyjny Teatr Prozy — H. Boguszewska — „Całe życie Sabiny"
13.55 „Pieprz i wanilia — nieznany kraj"
14.45 Komedie — „Ewa chce spać"
16.30 Losowanie Dużego Lotka
16.40 Relacja z obrad III Zgromadzenia OPZZ
17.15 Teleexpress
17.30 „Wyznanie klakiera" — film dok.
18.30 Butik
19.00 Dobranoc: „Wielka podróż Bolka i Lolka"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Wahadło" — film fab prod. am.
21.45 Relacja z obrad III Zgromadzenia OPZZ
22.15 Tydzień w polityce
22.25 Telewizyjny przegląd sportowy
22.45 „Kanał — 5" — program satyryczno-rozrywkowy
22.30 DT — wiadomości
23.40 „Literatura i Eros" — „Thais" — film fab. prod. pol.

PROGRAM II

11.25 Trzy godziny z Telewizją Katowice
14.25 Telewizyjny koncert życzeń
14.55 Powitanie
15.00 „Monsun, który nie nadszedł" (2) — film przyr.
15.35 Spektrum
15.50 Meandry architektury
16.10 Co to jest TV-Sat?
16.20 „Opowieść o myszołowie" — film dok. prod. ang.
16.45 Beyond 2000 — Polska oczyma innych
17.00 „Legendy filmu" — Jeanne Moreau
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Zespół Adwokacki — „Dyskrecja"
19.05 „Interart '88" — rep.
19.30 Galeria „Dwójki" — M. Urban-Mieszkowska
20.00 Inauguracja sezonu w Filharmonii Narodowej
21.00 „Miss świata" — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekranu — „Piotr Wielki" (6) — serial prod. USA
22.30 Komentarz dnia

niedziela

27 LISTOPADA

PROGRAM I

7.15 Program dnia
7.20 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.45 Po gospodarsku
8.15 Tydzień
9.00 „Teleranek" oraz film — „Szwajcarscy Robinsonowie" (8)
10.30 DT — wiadomości oraz relacja z obrad III Zgromadzenia OPZZ
10.45 „Mordercy o 100 sztyletach" — film przyr. prod. RFN
11.30 Kraj za miastem
12.00 „Szaleństwa Maxa" — film prod. franc.
12.15 Teatr Młodego Widza — „Piąty akt" (cz. II)
13.25 Telewizyjny koncert życzeń
14.10 Marek Sierocki zaprasza
14.35 „Morze" — program publ.
14.55 Relacja z obrad III Zgromadzenia OPZZ
15.15 „W kamiennym kręgu" —
17.15 Teleexpress
17.30 „Gdzie są taśmy z tamtych lat"
18.10 Relacja z obrad III Zgromadzenia OPZZ
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka — „Wuzzle"
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Królewskie sny" (4)
21.25 Sportowa niedziela
22.20 7 dni na świecie
22.30 Telewizyjny film dok. — — „Premiera „Matki" Witkacego w Brukseli"

PROGRAM II

9.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.50 Film dla niesłyszących: „Królewskie sny" (4)
11.00 „Krótkofalowcy" — wojsk. program dok.
11.30 **Koncert życzeń (Ł)**
11.55 Jutro poniedziałek
12.15 Powitanie
12.20 100 pytań do...
12.50 „Wokół górskich schronisk"
13.15 Kino familijne: „Podniebny dźwig" (6)
13.40 „W Watykanie i Castelgandolfo" — film dok.
14.15 Podróże w czasie i przestrzeni — „Odyseja Cousteau" —
15.05 Festiwal im. Jana Kiepury — Krynica '88
16.05 „Być tutaj" — gawęda prof Wiktora Zina
16.20 „Kino — Oko"
17.15 Aktualności kulturalne
17.30 Bliżej świata
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — profesor Jerzy Adamski — wiceprzewodniczący Narodowej Rady Kultury
19.30 **„Szanty '88" — relacja z Festiwalu Piosenki Żeglarskiej w Krakowie (Ł)**
20.00 Studio sport: „Piłka w grze" — ćwierćfinały Pucharu Polski
20.55 Świadectwo czasów — Stefan Żółkiewski
21.30 Panorama dnia
21.45 „Serce górzystej krainy" (3) — serial prod. ang.
22.35 Komentarz dnia

poniedziałek

28 LISTOPADA

PROGRAM I

16.20 Program dnia — DT
16.25 Luz — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium
18.50 Dobranoc
19.00 10 minut
19.10 Telespotkania
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 Teatr Telewizji — Aleksiej Kazancew „Zanim się przerwie srebrny sznur"
22.00 Spory — Polska Partia Socjalistyczna
22.30 „Szaleństwa Maxa" — film prod. franc.
22.45 DT — komentarze
23.05 Język niemiecki (6)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (6)
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna polszczyzna
18.00 **Wiadomości — dla niesłyszących (Ł.)**
18.30 Rytm '88 — Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego
19.00 Tele-Trans
19.30 Wojciech Świtała — laureat Festiwalu Pianistyki Polskiej — Słupsk '88
20.00 Psalm codzienny Jonasza Kofty
20.30 Osądźmy sami
21.15 Rozmowy o cierpieniu
21.30 Panorama dnia
21.45 On — magazyn dla panów
21.55 Biografie: „Franz Kafka" — film prod. ang.
22.55 Komentarz dnia

wtorek

29 LISTOPADA
PROGRAM I

9.40 „Ballada o Januszku" (4)
10.40 Domator
16.00 Program dnia — DT
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Taka: „Cudowna podróż" (7)
17.15 Teleexpress
17.30 „Przygody prywatnego detektywa Kameriego" (5)
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: „Przygody psa Fika"
19.00 10 minut
19.10 Prywatne szkoły — program publ.
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Ballada o Januszku" (4) — serial TP
21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.30 Jakżesz ja się uspokoję — śpiewa Grażyna Alber
21.55 Sprawa dla reportera
22.35 Rozmyślania prof. Mariana Stępnia
22.45 DT — komentarze
23.05 Język angielski (6)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (6)
17.25 Program dnia
17.30 Kabul — szkic do portretu miasta
18.00 **Wiadomości (Ł.)**
18.30 „Wiek niepewności" (7)
19.30 Studio sport
20.00 Non stop kolor — David Bowie
21.00 Powtórka z historii — Roman Dmowski (2)
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Krzysztofa Zanussiego — „Bilans kwartalny"
23.20 Komentarz dnia

środa

30 LISTOPADA

PROGRAM I

8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Kochałam was bardziej niż życie" — dramat wojenny prod. ZSRR
10.50 Domator
15.50 Program dnia, DT — wiadomości
15.55 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.05 Bariery
16.25 **Dla młodych widzów: „Scena TDC" (Ł.)**
16.50 Dla dzieci: „Cojak" — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia" — program publ.
18.00 „Z Polski rodem" — magazyn polonijny
18.20 „Dawniej niż wczoraj" — „Archiwum XX wieku"
18.50 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.00 10 minut
19.10 Gra o milion
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Ćwiek w głowie" — film fab. prod. CSRS
21.15 Klub międzynarodowy
21.45 Telewizyjny informator wydawniczy
22.00 I Telewizyjny Turniej Tańca Towarzyskiego — tańce latynoamerykańskie
22.50 DT — komentarze
23.10 Język rosyjski (7)

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski (7)
17.25 Program dnia
17.30 „Wiem wszystko" — teleturniej
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 „Polak w przyrodzie" — rep.
18.50 „Dzieje jednej książki" — „Cmentarz Łyczakowski"
19.00 Interart '88 — rep.
19.30 „5 razy Jugosławia" — program dok.
20.00 Rewelacja roku: Ruggiero Leoncavallo — „Pajace" — filmowa wersja opery w reżyserii Franco Zeffirellego
21.30 Panorama dnia
21.45 **„997" — kronika milicyjna (Ł)**
22.45 Komentarz dnia

czwartek

1 GRUDNIA

PROGRAM I

8.35 Domator — rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie" (1) — „Szemrany interes"
10.25 Domator
16.20 Program dnia, DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant"
17.15 Teleexpress
17.30 „Patrol" — wojskowy magazyn publ.
17.55 „C — jak carbon, czyli górnicze znaki zapytania" — program publ.
18.20 Sonda — „Kwestia minut"
18.50 Dobranoc — „Stupsi, czyli zadarty nosek"
19.00 10 minut
19.10 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie" (1) — „Szemrany interes" — serial kryminalny prod. ang.
21.10 Pegaz
22.00 „Czardasz z przeszkodami" — rep. z Węgier
22.30 „Szaleństwa Maxa" — film prod. franc.
22.45 DT — komentarze
23.05 Język francuski (7).

PROGRAM II

16.55 Język francuski (7)
17.25 Program dnia
17.30 Rodzice i dzieci
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Prezentacje, prowokacje, pytania
19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd" — Lola Falana
19.30 „Puls" — program medyczny
20.00 Sammy Davies — junior
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio teatralne Dwójki — Tadeusz Różewicz „Odejście głodomora"
23.05 Komentarz dnia.

piątek

2 GRUDNIA

PROGRAM I

8.35 Domator
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 DT — reforma gospodarcza
9.40 „Lot sokoła" (3) — film prod. NRD
16.00 Program dnia — DT — wiadomości
16.05 Za kierownicą
16.25 **Dla młodych widzów: „Rambit" — teleturniej**
16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego"
17.15 Teleexpress
17.30 „Śladami pierestrojki" — rep.
18.00 „70-lecie odzyskania niepodległości" — „Po śmierci marszałka Piłsudskiego"
18.50 Dobranoc — „Sąsiedzi"
19.00 10 minut
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Spartakus" (1) — film prod. am.
21.40 „Czas" — magazyn publ.
22.15 „Aktorski slalom" — program o Andrzeju Zaorskim
22.45 DT — komentarze

PROGRAM II

16.55 Język angielski (37)
17.25 Program dnia
17.30 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego"
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 „Z wszystkich stron" — magazyn reporterów
19.00 Polska Kronika Filmowa
19.10 Program rozrywkowy
19.30 „Dookoła świata" — „Na Tasmanii"
20.00 „Śpiewajmy poezje" — olsztyńskie spotkania zamkowe
20.50 Antyczny świat prof. Krawczuka
21.30 Panorama dnia
21.45 „Cena przeżycia" dramat psychologiczny prod. grecko-portugalsko-włoskiej
23.25 Komentarz dnia

dzienniczek

■ *NUMER JEDEN na liście najbogatszych ludzi świata (nie licząc głów koronowanych) Japończyk Yoshiaki Tsutsumi, którego majątek szacowany jest na 18—19 miliardów dolarów (on sam mówi że ma 34 miliardy), wyznał publicznie że sam naprawia sobie buty oraz że nie stać go na urlop. To drugie można jeszcze zrozumieć, bo ktoś musi przecież doglądać 56 hoteli, 27 placów golfowych, klubu hokejowego, klubu koszykówki i wielu trudnych do policzenia nieruchomości, ale z tym pierwszym to drobna przesada. Gdyby skośnooki krezus był trochę bliżej nas, zaproponowalibyśmy kwestę na parę sztybletów z Chełmka. Byłoby trochę śmiechu.*

■ **WE WROCŁAWIU,** w jednym z hoteli, waluciarze założyli nielegalny punkt wymiany dewiz. Urządzili go prawdziwie po europejsku: były nawet tabele kursów i napisy w języku angielskim, zatem nic dziwnego, że kantor był chętnie odwiedzany przez gości, zwłaszcza że oficjalny punkt skupu dewiz był już nieczynny. Urzędowa propaganda przedsiębiorczości dała więc wyniki, szkoda jedynie, że na słowach się kończy. A dolary przeciekają nam przez palce jak woda...

■ *SMAKOWICIE obdarowany został Szwajcar Werner Guenther za zdobycie na olimpiadzie brązowego medalu w pchnięciu kulą. Dostał miąnowicie bon towarowy wartości 1.000 franków, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że na towar można go wymienić wyłącznie w sklepach z mięsem i wędlinami.*

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że tam też mają coś w rodzaju kartek!

■ **RÓŻNE RÓŻNI MAJĄ MARZENIA, ale to wydaje nam się dosyć oryginalne. Pisze o nim „Express Poznański". Pan Jacek, 28-letni kawaler, na pytanie czego oczekuje od kandydatki na żonę, odpowiedział z rozbrajającą szczerością: „Stałego zameldowania w jednym z krajów zachodniej Europy".**

■ *POMNIK WĄTROBY — jedyny dotychczas na świecie — odsłonięto w hiszpańskim mieście Balon. Burmistrz, który jest jednocześnie lekarzem, powiedział że w taki sposób organie się uczcić organ ludzki, który się nie skarży, choć tak niemiłosiernie jest niszczony przez alkohol i tłuszcze.*

■ **JEDEN PAN W KRAKOWIE ukrył w kanale wentylacyjnym 30 banknotów 100-dolarowych i oczywiście nie wspomniał o tym żonie, gdyż wie że dla kobiety to zbyt duża pokusa. Niespodziewanie przyszedł kominiarz i gdy doszło do „próby ognia" — trzy tysiące dolców uleciało z dymem. A może jednak lepiej było kupić połowicy jakiś drobiażdżek?...**

■ *50 TYS. WRÓŻEK zarejestrowanych jest we francuskich urzędach podatkowych. W ciągu roku korzysta z ich porad ok. 10 mln osób. Wróżka zarabia miesięcznie ok. 30 tys. franków.*

figur na figur

Obserwatorzy tegorocznych mistrzostw Europy juniorów w brydżu sportowym, rozegranych w Płowdiw (Bułgaria) są raczej zgodni w opiniach: poziom był wysoki, a wśród młodych graczy pojawiło się wielu takich, którzy już wkrótce z powodzeniem będą mogli usiąść do gry z „dorosłymi". Za jedną z czołowych postaci turnieju uznano Greka Kapayannidisa. Pokażemy dziś jak gra młody Grek.

	♠ W 7 ♥ A 10 8 7 3 2 ♦ K W 5 4 ♣ D	
♠ D 5 2 ♥ K W 9 6 5 ♦ A 10 ♣ 10 9 4	W E	♠ 10 9 6 4 3 ♥ — ♦ D 9 7 6 ♣ K 7 5 2
	♠ A K 8 ♥ D 4 ♦ 8 3 2 ♣ A W 8 6 3	

Z pozycji S zaczął on licytację zgłaszając 1 trefl, W — 1 kier, N — pas, E — pas, S — kontra znowu dwa pasy, E — rekontra (tzw. SOS), a potem S zalicytował 1 bez atu, a jego partner dopchnął do trzech b.a.

Wist piątką pik spod damy i lewę bierze walet. W drugiej lewie Kapayannidis zagrywa damę trefl, która bierze lewę. Teraz następuje odważne zagranie czwórka karo do... **ósemki w zakrytej ręce.** Przeciwnik E, mający w karach damę, przypuszczając że S nie **powinien mieć asa** — kładzie damę karo i bierze lewę. Z pewnością był bardzo z siebie dumny choć tak naprawdę to został przez rozgrywającego **oszukany.**

Odwrót w pika Grek bije asem i gra blotka karo do króla, waleta i blotki. Tym razem spada as karo i w tym kolorze wyrabiają się dwie lewy. Obrońca zagrywa w pika po raz trzeci. Lewę bierze król, po czym rozgrywający ściąga dwa kara i wychodzi małym kierem spod asa. Damę kier bije król, odwrót małym kierem, którego Grek bije siódemką i znowu zagrywa w małego kiera, oddając lewę. Teraz już jednak obrońcy muszą się poddać bo i w kiery i **w trefle trzeba grać do widel.** Swoja gra!

Dodajmy, że na drugim stole na linii N — S grano 4 kier z kontrą i była wpadka bez dwóch.

Wyniki z łódzkich rozgrywek: w turnieju Resursy wygrała para **A. Pytel — M. Samujiło,** a w „Telexie" najlepsi byli **W. Frukacz i L. Rabiega.**

W niedzielę, 27 listopada, o godz. 10 w Odlewni Żeliwa w Koluszkach miejscowy KKS organizuje ogólnie dostępny (dla zrzeszonych i nie zrzeszonych) **turniej par w brydżu sportowym.** Spodziewani są m.in. gracze z Łodzi i całego makroregionu. Dla najlepszych przewidziano puchary i atrakcyjne nagrody rzeczowe.

KRÓL KIER

KRZYŻÓWKA

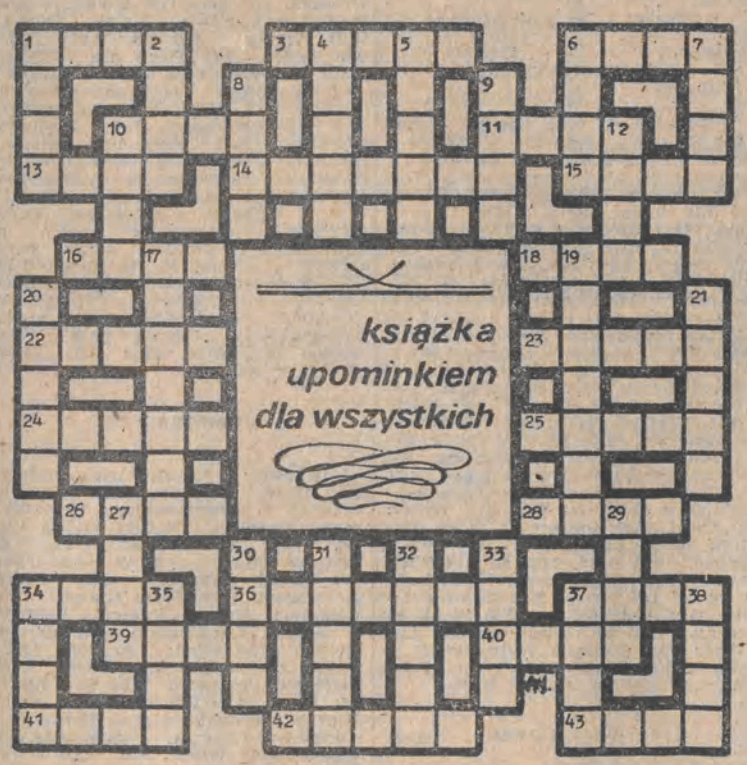

POZIOMO: 1. Krawędź, brzeg 3. Transzeje 6. Błyszczyk 10. Zmienia się zbyt często u naszych kobiet 11. Miasto w woj. sieradzkim 13. Mocny napój alkoholowy 14. Kolarz naszej reprezentacji 15. Sala wykładowa wyższych uczelni 16. Ustojny, fusy 18. Pycha 22. Metal ciężki (pierwiastek chemiczny) 23. Suszona trawa 24. Państwo z Pekinem 25. Aleja spacerowa w miastach włoskich 26. Rodzaj koca 28. Jeden z twoich zmysłów 34. Wynik dodawania 36. Rząd z gromady koralowców 37. Nieprzyjaciel 39. Byk czczony w staroż. 40. Była kiedyś opiekunką dzieci 41. Monarcha z talii kart 42. Najszybszy styl pływania 43. Waga opakowania towaru.

PIONOWO: 1. Płynie a także ciacze 2. Ścisk 4. Czar, uroda 5. W mitologii słowiańskiej bóg burzy i piorunów 6. Duża ilość czegoś 7. Imie lipcowej solenizantki 8. Imie rosyjskie (żeńskie) 9. Duży polny kamień 10. Bóg wojny dzikiej i okrutnej 12. Uwielbienie 17. Tempo umiarkowane w muzyce 19. Ubiór górnika lub kolejarza 20. Okazały budynek 21. Powieść H. Sienkiewicza 27. Podobna do żyrafy 29. Stan pogody 31. Dobry smak 31. Orszak 32. Aureliusz 33. Okoń 34. Elegancja 35. Wezwanie do czynu 37. Zaraz 38. Materiał opatrunkowy.

oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: 5 nagród książkowych ufundowanych przez Księgarnię „Współczesna" w Łodzi.

Znaki Zodiaku
(POŁ ŻARTEM POŁ SERIO)

STRZELEC (23.11. — 21.12.). — Najbliższy tydzień wyda Ci się szary i monotonny, niemniej będzie on obfitował w wiele zdarzeń Może nie dotyczących Ciebie bezpośrednio, ale mających wpływ na dalszy bieg Twych spraw osobistych. Wiadomość z daleka na pewno Cię bardzo ucieszy.

KOZIOROŻEC (22.12 — 20.01.). — Za dużo emocjonujesz się nawet błahymi sprawami. A to nie pomaga w pokonywaniu trudności. Od tego jaką obierzesz metodę działania zależy powodzenie wszelkich poczynań.

WODNIK (21.01. — 20.02.) — Przed Tobą rosnąca ilość zadań i obowiązków. Drobny prezent od kogoś dawno nie widzianego sprawi Ci przyjemność. Postępuj delikatnie z Wodnikiem jest zbyt wrażliwy.

RYBY (21.02 — 20.03.). W tym tygodniu znajdzie się okazja, aby zaznaczyć swą przydatność. W domu sprzyjająca atmosfera która pozwoli Ci odzyskać równowagę i spokojniej myśleć o przyszłości.

BARAN (21.03 — 20.04.) — Jeśli dobrze się rozejrzysz to zauważysz, iż „pieniądze leżą na ulicy". Masz szansę. A tak w ogóle to w tym tygodniu rysują się przed Tobą bardzo dobre perspektywy.

BYK (21.04 — 21.05.). — Nadeszła pora, abyś wreszcie pokazał na co Cię stać. Musisz sobie narzucić rygor wytrwałej pracy oraz porządku. Nie ulegaj pokusom. Najgorsze już poza Tobą.

BLIŹNIĘTA (22.05 — 21.06). — Sukcesy, zwłaszcza wynikające z kontaktów z innymi ludźmi. Wykorzystaj ten fakt, zwłaszcza że rysuje się szansa dużego przedsięwzięcia korzystnego materialnie Nie zapomnij o bliskiej osobie.

RAK (22.06. — 22.07.). — Dużo nowości i zmian. Niektórym Rakom zapowiada się dłuższy wypoczynek. W domu sympatycznie, w pracy niestety, mniej. Pomyśl, czy nie warto wycofać się z pewnej sprawy.

LEW (23.07. — 22.08. — Nie denerwuj się. Rozwiązanie znajduje się w zasięgu ręki. Nie warto się jednak śpieszyć bo czas przyniesie jakieś nowe okoliczności i zmieni wagę problemów.

PANNA (23.08. — 22.09.). — W tym tygodniu więcej uwagi poświęć sprawom domowym i rodzinnym. Niektóre zawiłości pokonasz w serdecznej rozmowie z bliskimi. Możesz się spodziewać gości Będzie sympatycznie, choć ich pobyt nadwerężyć trochę Twą kieszeń.

WAGA (23.09 — 23.10.). — Porzuć improwizację. Mobilizując całą energię możesz osiągnąć zupełnie niezłe wyniki. Spotkasz się z kimś komu obiecałeś swą pomoc i zaciągnąłeś dług wdzięczności.

SKORPION (24.10. — 22.11.). — Działania na krótką metę nie dadzą. Musisz opracować dalekosiężny plan i przystąpić do jego konsekwentnej realizacji. Nie dobre chęci, lecz możliwości pozwolą Ci osiągnąć oczekiwane rezultaty.